Nr. 372. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 1 Października 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. pocszt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 w **Biurze Piohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Bopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Heman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse. (także w Warszawie. Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sko ubluowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

List warszawski.

Warszawa, 26 września.

(Kampania socyalistów przeciw wojnie. — Konieczności wytrzymania konkurencyi z komunizmem. — Źródła komunizmu wewnętrzne i propaganda zewnętrzna. — Piłsudski a socyaliści. — Przyszły ich stosunek. — Przygotowania do przewrotu. — Zgoda i porozumienie stronnictw antirewolucyjnych, jako jedyna obrona).

Od kilkunastu dni socyaliści prowadzą zaciętą kampanię przeciw wojnie na wschodzie. Argumenty natury gospodarczo-społecznej, które wysuwają, mają niewątpliwie swą wartość. Natomiast konstrukcye polityczne, które rekomendują, odznaczają się doktrynerstwem, lekkomyślnością i ignorancyą. Cała teorya wieńca państw narodowych, które mają odgrodzić Polskę od Rosyi, jest teoryą raczej poetyczną, niż polityczną.

Jednakowoż nie o tem chciałem mówić. — Pragnąłem natomiast wskazać na to, że argumenty, które teraz tak usilnie przytaczają socyaliści przeciw wojnie, jeżeli mają swą wartość logiczną, to mają ją od dawna. Dlaczego socyaliści spostrzegli je dopiero teraz i to w sposób tak nagły?

Otóż niewątpliwie przyczyn przeciwwojennej kampanii socyalistycznej szukać należy we wskazaniach taktycznych, które dla kierownictwa partyi wynikają z ewolucyi, odbywanej przez masy pracujące, i konkurencyi, jaką ma ona do zwalczenia ze strony komunistów.

Tuzin przyczyn, z których każda jest aż nadto dostateczna, sprawia, że nastrój mas staje się z dniem każdym coraz bardziej przewrotowym. Byłoby szkodliwem łudzeniem się wyobrażać sobie, że ideologia komunistyczna zatrzymuje się lojalnie przy kordonie wojsk polskich na wschodzie. Dzięki symplicyzmowi swemu komunizm staje się bardzo łatwo intelektualną reakcyą szerokich mas robotniczych na dolegliwości, które znoszą. Główne jego tezy wiszą niejako w powietrzu, zrozumiałe dla mas bez wszelkiego z ich strony wysiłku, a pochlebiające ich samopoczuciu, które w całej Europie w tych masach wojna tak bardzo spotęgowała. Nie byłoby potrzeba nawet agitacyi szczególnej, aby źródła samorodnego komunizmu zaczynały w dzisiejszych warunkach bić co chwila w innem miejscu i coraz obficiej. — Ale tymczasem agitacya ta jest. Rząd Sowdepii nie czyni nawet tajemnicy z tego, że na ofenzywę wojskową z naszej strony odpowiada ofenzywą propagandystyczną. Trocki niedawno złożył w tym względzie oświadczenia, które nie pozostawiają żadnych wątpliwości.

„Summa summarum" skutek ten, że — jak zwykle w takich razach bywa — przedewszystkiem socyaliści tracą grunt pod nogami. Pozorna jednolitość partyi daje się utrzymywać już od dawna tylko sztucznymi środkami i z wielkim wysiłkiem. Rozsadza ją wewnętrzna walka i opozycya, zoryentowana bardzo wyraźnie ku bolszewizmowi, w każdym zaś razie ku głównym jego założeniom programowym, z dyktaturą proletaryatu włącznie. Szczególniej elementy z Królestwa Polskiego w partyi ulegają łatwo tej opozycyi, podczas gdy przywódcy galicyjskiego pochodzenia reprezentują czynnik umiarkowania.

W ostatnich czasach wewnętrzne napięcie w partyi doszło do tego stanu, że kierownictwo musiało sobie postawić dylemat: albo wytrwanie przy dotychczasowej oportunistycznej polityce i całkowita utrata gruntu pod nogami, albo pofolgowanie uczuciom mas i pozostanie z niemi w dalszej, jakkolwiek także przemijającej korespondencyi. Tem się tłumaczy nagłe, a tak gwałtowne wystąpienie socyalistów przeciw wojnie.

Wystąpienie to ma jeszcze inne doniosłe znaczenie. Mianowicie w stosunku do naczelnika państwa. Socyalistyczna przeszłość jego, nigdy zresztą wyraźnie nie zatarta, ani nie rewokowana, pozwalała leaderom socyalistycznym działać uspokajająco na masy przez to, że wskazywali im fakt, iż socyalista lub w każdym razie były socyalista stoi na czele państwa. — Ten wzgląd taktyczny określał także stosunek oficyalny partyi do naczelnika partyi. Był to stosunek najpierw wielkiej konwiwencyi. Później ulegał on stopniowym zaćmieniom, ale aż do tej chwili utrzymuje się oficyalnie i zewnętrznie na stopie wzajemnej tolerancyi.

Wystąpienie obecne socyalistów przeciw wojnie musi logicznie stosunek ten zasadniczo zepsuć i to bez względu na osobiste stosunki, jakie niektórych przywódców socyalistycznych łączą z naczelnikiem. Logika rzeczy będzie tu silniejszą, niż najzażylsze nawet i najintymniejsze osobiste stosunki.

Piłsudski bowiem jest najpierwszym przedstawicielem tej właśnie wojny, której socyaliści ze swej strony wydali wojnę. Jest nim nie tylko formalnie, jako naczelnik państwa i wódz sił zbrojnych państwa, lecz także faktycznie. Wiadomo bowiem, że właśnie myśl militarnego posuwania się jak najdalej na wschód w nim znajduje gorącego wyznawcę i orędownika.

Dotąd przywódcy socyalistyczni — jak się rzekło — przeważnie związani osobiście z naczelnikiem państwa, oszczędzają jego osobę w swojej przeciwwojennej kampanii. Można jednak wątpić, czy utrzymanie tej wewnętrznej niekonsekwencyi uda się im długo. Mimo wszystkie swoje uczucia, będą oni musieli powiedziec także i „B", skoro zdecydowali się powiedzieć „A" i wystąpić przeciw naczelnikowi, jako głównemu reprezentantowi zwalczanej wojny.

Cała ta kamienica ma jednak jeszcze swoje sutteryny i swoje podziemia. Otóż pod kampanią przeciwwojenną leżą zawiązki roboty rewolucyjnej, obliczonej na ponowne ujęcie władzy przez socyalistów i wykonywanie jej tym razem już w o wiele większej zgodzie z podręcznikami partyjnymi, niż to miało miejsce za pierwszym razem. Nie można twierdzić, że plan ten znajduje się już w głowach przywódców. — Ale prędzej czy później narzuci się on im jako konsekwencya ich obecnej taktyki. Ze wszystkich bowiem gatunków przywódców socyalistyczni posiadają najwięcej cech — prowadzonych... Pewnego dnia logika mas narzuci im zerwanie jawne z Piłsudskim, tak jak narzuciła im obecnie zerwanie z jego programem polityczno-militarnym. Niewątpliwie przywódcy będą się rozpaczliwie bronili przed tą twardą koniecznością. Dla niejednego z nich będzie ona wielką osobistą tragedyą. Ale ostatecznie co musi przyjść, przyjdzie.

W dniu, w którym socyaliści wystąpią jawnie przeciw Piłsudskiemu, znikną ostatnie związki, jakie łączą ich z państwowością polską w jej dzisiejszej postaci. Staną się oni stronnictwem rewolucyjnem, zapewne prawicą obozu rewolucyjnego, ale zawsze rewolucyjnego. Wtedy cały obóz antysocyalistyczny stanie wobec dylematu iście hamletowskiego. W poczuciu nieuchronności zjawienia się tego dylematu rodzą się rozmaite plany. Dominuje nad nimi oczywiście najgorszy — dyktatury militarnej.

Na szczęście sam organizm wytwarza niejako antytoksyny na tę chorobę. Niedawno nawet endecy, którzy z natury swojej są najbardziej predysponowani do wszelkich dyktatur, stwierdzili w swojej prasie, że dyktatura militarna w praktycznym wyniku przyspieszyłaby tylko dyktaturę proletaryatu.

Jeżeli jednak wszyscy rozsądni ludzie zgadzają się na to, że same marzenia nawet o dyktaturze wojskowej są już szkodliwe, to powstaje w takim razie pytanie, co robić?

Otóż potęgująca się groźba przewrotu rewolucyjnego i społecznego mimo wszystko, co jej sprzyja w naszem życiu państwowem, nie jest nieuchronną — i nieodparą. Czynniki antyrewolucyjne w społeczeństwie są ciągle jeszcze bez porównania silniejsze. Potrzeba jednak tę ich siłę wydobyć i zorganizować. To zaś jest możliwe tylko na jednej drodze — porozumienia się i lojalnego współdziałania wszystkich antyrewolucyjnych czynników. Warunkiem zaś takiego porozumienia jest, aby żaden z tych czynników nie przypisywał sobie monopolu na utrzymanie ładu w państwie i aby na podstawie tego rzekomego monopolu nie dążył do wyłącznego zagarnięcia władzy. Władzą tą muszą się stronnictwa antyrewolucyjne lojalnie podzielić, żadne bowiem w pojedynkę nie jest dość silne, ani nie obfituje w takich ludzi, którymi najważniejsze przynajmniej posterunki mogłoby z pożytkiem lub przynajmniej bez oczywistej szkody dla państwa obsadzić.

Czy jednak to się stanie? Odpowiedź na to pytanie mają narodowi demokraci, którzy dotąd reprezentują element opozycyi i niepokoju wśród stronnictw antyrewolucyjnych. Do tej pory bowiem nie przebolełi jeszcze utraty tej pełni władzy, która po przewrocie listopadowym uśmiechała się do nich tak wdzięcznie.

Ale każdy dzień zwiększa niebezpieczeństwo. Państwo zbliża się do kryzysu, którego pierwszym, stosunkowo jeszcze łagodnym objawem jest wojna socyalistów przeciw wojnie. Mający oczy niechaj patrzą, aby snać nie było zapóźno.

(=)

Wołyniacy u Naczelnika.

Warszawa, 30 września (PAT). K. B. P. donosi:

W sobotę dnia 27 bm. o godz. 12 w południe Naczelnik państwa przyjął delegacyę ludności powiatów Kowel, Łuck i Włodzimierz. Prowadzili delegacyę przedstawiciele Straży Kresowej. Delegacya przedstawiła Naczelnikowi państwa niezłomną wolę ludności Wołynia, jak najprędszego włączenia tej dzielnicy do państwa polskiego.

Paderewski i wschodnie granice Polski.

Warszawski »Kuryer Poranny« zamieszcza następujący telegram z Paryża z daty 26-go września:

Kwestya Galicyi wschodniej nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Oświadczenie Paderewskiego, że w razie niepomyślnego dla Polski rozstrzygnięcia sprawy Galicyi wschodniej nie pozostanie mu nic innego, jak **złożyć urząd prezesa ministrów** Rzeczypospolitej polskiej uczyniło głębokie wrażenie.

Mężowie stanu wielkich mocarstw rozumieją konieczność utrzymania się Paderewskiego u steru rządów w Polsce i nieobliczalne następstwa jego dymisyi. Wytworzyłoby to nietylko dla Polski, ale dla całej sytuacyi na wschodzie bardzo poważne niebezpieczeństwo. To też oczekiwać należy **bardzo ważnego zwrotu na naszą korzyść przy rozstrzyganiu granic wschodnich Polski.**

Sprawa Galicyi wschodniej załatwiona będzie **w związku z całą granicą wschodnią Polski,** która obecnie jest ustalona przez Radę pięciu.

Do »Gazety Warszawskiej« donoszą z Paryża pod datą 24 bm.:

Wczoraj rano zebrała się Rada Naczelna konferencyi pod przewodnictwem p. S. Pichona. Rada wysłuchała p. I. J. Paderewskiego w sprawie umowy o Galicyę wschodnią, jaką Polska ma zawrzeć z głównemi mocarstwami. — Prezes Paderewski przedstawił Radzie istotny stan rzeczy w Galicyi wschodniej, wskazał na niebezpieczeństwa, wynikające z zasady tymczasowości i domagał się, **aby Rada przyznała nam kraj ten jako nierozdzielną część państwa polskiego.** Dnia tego Rada nie powzięła żadnej decyzyi w tej sprawie.

Przedwczesne pogłoski.

Warszawa, 30 września (Tel. pryw.) Wiadomość o ustąpieniu p. Skrzyńskiego ze stanowiska wiceministra spraw zagranicznych jest przedwczesna. Również nieprawdziwe są pogłoski, że p. Skrzyński wyjechał za granicę w misyi dyplomatycznej, a dał do nich powód wyjazd jego w sprawach prywatnych do Krakowa, skąd wraca we wtorek do Warszawy. P. Skrzyński wyraził życzenie objęcia stanowiska posła polskiego w Madrycie. Na ewentualnego jego następcę na stanowisku wiceministra w kołach miarodajnych wysuwają p. Adama Tarnowskiego.

P. P. S. wzywa do rozwiązania Sejmu

W niedzielę odbył się w Krakowie w sali Sokoła wiec ludowy w sprawie poparcia prasy partyjnej. Mowy wygłosili posłowie dr Marek i Daszyński, poczem uchwalono rezolucyę, zawierającą, oprócz wezwania do popierania prasy partyjnej, następujące kwestye:

»Zgromadzeni w dniu 28 września br. w Krakowie uchwalają, aby zbierający się obecnie na sesyę jesienną Sejm dokonał w pierwszym rzędzie uchwalenia **Ustawy Konstytucyjnej**; niezbędnych a przygotowanych już reform i społecznych i ustaw związanych z wykonaniem reformy rolnej. Sejm jest obowiązany do takiego rozwiązania spraw aprowizacyjnych, aby cała ludność pracująca nie uległa głodowi, niedostatkowi i chłodowi zimowemu.

Zgromadzeni wobec reakcyjnego charakteru większości sejmowej i bezpłodności prac Sejmu, wzywają posłów P. P. S. do podjęcia wszystkich wysiłków w **kierunku jak najszybszego rozwiązania Sejmu«.**

Rokowania o reformę rolną.

Z Warszawy donoszą pod datą 28 bm.:

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyła się u p. Stefczyka, kierownika Głównego Urzędu ziemskiego, konferencya w sprawie realizowania reformy rolnej. Zaproszeni zostali jako przedstawiciele z Galicyi pp.: Baworowski i Żeleński, z Poznańskiego p. Szołdrzyński i Rychłowski, Kongresówki pp. Popławski, Kiniorski i Stecki. Jako przedstawicieli włościan zaproszono posłów: Witosa i Dąbskiego (klub Piasta) oraz posłów Stolarskiego i Poniatowskiego oraz p. Thugutta (klub Wyzwolenia). Pp. Witos i Dąbski na zebranie nie przybyli.

Zebraniu przewodniczył p. Stefczyk, obok którego siedział minister spraw wewnętrznych Wojciechowski.

P. Stefczyk w zagajeniu prosił przedstawicieli obszarników i chłopów o wynalezienie wspólnej platformy, którąby umożliwiła **przeprowadzenie reformy rolnej bez wstrząśnień.** — Następnie przedstawił p. Stefczyk zebranym rządowy projekt, opracowany w myśl wezwania, dołączonego do zasad reformy rolnej, uchwalonej **przez Sejm.**

Obie strony, tj. przedstawiciele własności wielkiej i włościan zastrzegli się z góry, że dyskusyi rozwijać nie będą.

Ogólne zasady projektu p. Stefczyka, które przedstawione być mają Sejmowi, są podobno następujące: Minimum własności ziemskiej większej określono na 100 ha i dalsze stopniowanie oznaczono na 250 ha, dla własności średniej 500 ha jako maksymum dla własności wielkiej na kresach i w Poznańskiem. Dla małorolnych granice posiadania oznacza projekt 25—40 ha. Narazie parcelacya odbywaćby się miała bez przymusu. Dopuszczalna byłaby parcelacya z wolnej ręki. Parcelacyę uskuteczniałoby za pomocą sfinansowania renty ziemskiej 5 proc., która będzie posiadała siłę kupczą w wysokości 75 proc.

P. Thugutt zaatakował p. Stefczyka jednak i podkreślił, że bezrolni nie zarzekają się porozumienia z właścicielami obszarów. Jako ustępstwo od reformy rolnej, uchwalonej przez Sejm, można przyznać kolejność parcelacyi. — Dodał przytem p. Thugutt, że bezrolni w masie swej są **doskonale zorganizowani i przygotowani do strajku rolnego.** Bez dużych ustępstw nie da się strajku zażegnać. Należy w każdym razie wyłonić komisyę porozumiewawczą do pertraktacyj z bezrolnymi.

Dalszy ciąg dyskusyi odroczono.

Komisya aprowizacyjna radzi.

Warszawa, 30 września (Tel. pryw.) Z dniem 29 bm. Sejm przystąpił po feryach wakacyjnych do pracy w komisyach. Wczoraj rano zebrała się w gmachu Sejmu **komisya aprowizacyjna** pod przewodnictwem posła Mierzejewskiego. W obradach wziął udział minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, który zawiadomił członków komisyi, że **minister aprowizacyi Minkiewicz podał się rzeczywiście do dymisyi i dymisya została przyjęta.** Kierownictwo ministerstwa objął wiceminister Sobański. Na posiedzeniu komisyi poruszono sprawę, czy wprowadzony ma być wolny handel czy też **najsurowszy sekwestr zboża.**

Niemcy przeciw plebiscytowi na Śląsku

»Dziennik Cieszyński« donosi:

Misye ententy w Morawskiej Ostrawie (komisya węglowa) i w Wiedniu otrzymały jednobrzmiące referaty, w których Niemcy wykazują, że plebiscyt jest rzeczą niebezpieczną i może doprowadzić do krwi rozlewu, że zresztą wyniku głosowania nie uzna ani **jedna ani druga** strona. Na obecną więc zimę grozi ta ewentualność, że zagłębie ostrawsko-karwińskie tak czy tak stanie się widownią nieobliczalnych wypadków, co wywoła zastój w produkcyi węgla i sprowadzi nieuchronną katastrofę nie tylko dla Wiednia, ale i dla Czech i Polski. Wobec tego należałoby raczej **zapowiedziany plebiscyt w ostatniej jeszcze chwili odwołać,** a Śląsk, w szczególności zagłębie ostrawsko-karwińskie, wraz z Witkowicami i Trzyńcem, **poddać pod zarząd jednego z mocarstw, np. Ameryki.** Dla rozdziału węgla, możliwie według klucza przed przewrotem, utworzona być winna komisya ze współudziałem wszystkich interesowanych czynników a celem administracyi kraju należałoby przywrócić stan rzeczy z października roku ubiegłego. Żywność kraj otrzymałby tak od Czech, jak i Polski za węgiel i produkta hut w Witkowicach i Trzyńcu.

Kramarz nie odda Śląska.

Praga, 30 września (PAT). **Jak dzienniki donoszą,** Kramarz w czasie powitania go na stacyi w Czeskich Budziejowicach oświadczył w swej przemowie:

W Paryżu przebyliśmy z drem Beneszem zarówno radosne jak ciężkie chwile. Możemy być zadowoleni całkiem z rezultatu konferencyi pokojowej. **Brak nam tylko Śląska, możemy jednak oświadczyć, że jakikolwiek obrót wezmą wypadki, Śląska oddać nie możemy.**

Ambicye Benesza.

Wiedeń, 30 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Pragi pod datą 29 bm.:

Minister dr Benesz po przybyciu do Pragi objął natychmiast kierownictwo urzędu spraw zagranicznych. Z okazyi przedstawienia urzędników ministerstwa spraw zagranicznych wygłosił minister przemówienie, w którem zaznaczył, że jest konieczne, aby służbę zagraniczną tak w Pradze jak i za granicą zreformować i by **uczynić z Pragi środowisko dyplomacyi słowiańskiej i środkowej Europy.**

Zjazd ministrów nadbałtyckich.

Moskwa, 30 września (W. B. K.) Urzędowe sfery bolszewickie twierdzą, że na dzień 28-go września wyznaczony był w Dorpacie zjazd premierów i ministrów spraw wewnętrznych(?) Litwy, Łotwy i Estonii. Na zjeździe tym omawiać miano sprawę zawieszenia broni z bolszewikami.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

BURZA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

4 (Ciąg dalszy.)

Na oszklonym ganku stało na półkach kilka rzeźb gotyckich, odkopanych w sąsiedztwie obok murów kościoła, który przed trzema wiekami już przebudowano, a obok nich czworograny ametyst z herbami i, do połowy zżarta rdzą, złotem przerabiana klinga kordelasa, którą jakiś chłopak wiejski wygrzebał w ruinach smętnego, widniejącego w dali zamczyska. Orski każdy szczegół chowa, jak skarb, bo prawił mu o przeszłości.

Lubił rozmyślać o ziemi polskiej, bogatej, sterczącej w niebo szczytami wieżyc, tej Polsce, w której Wierzynek już ofiarowywał monarchom złote snopy. Jeżeli nawet przesada jest w tem podaniu, to jednak jeszcze po pierwszym jej rozbiorze, ileż w niej było dworów, grodów, kollegiat, ileż skarbów, broni i świetnych zabytków, o których dziś niema wspomnienia ni śladu! Niekiedy jeszcze nazwa dawna świadczy, że w tem miejscu „zamek stał", niekiedy jeszcze kilkanaście szlacheckich dworków duma rozsianych nad wodą, wśród lip, po folwarkach pańskiej posiadłości. Nad ziemią tą świetną, sięgającą od Warty po Dniepr burza przebiegła, a reszty dokonał brak państwowego życia, ubóstwo i nędza. Pojechały w świat sygnety i karabele, jak opustoszały i nagiemi świecą ściany królewskiej komnaty na Wawelu.

Przeleciała burza, zdruzgotały ziemię tabuny koni, a ksiądz biskup krakowski i poeta Woronicz, już sto lat temu, patrząc, na to pytał: gdzie dawna świetność Rzeczypospolitej? Przeminął od tej pory wiek i prawnuki o tę świetność nie pytają już nawet — wśród ruin.

Zbierali więc zabytki Orski i Mery, a czasem, jaki prawie nieznany sąsiad słysząc o tem, przywoził im herb z odnawianego dworu, lub malowaną ze staropolskiego pieca kafelkę. Czasem żydzi z miasteczka przywozili do nich na sprzedaż odwieczny świecznik bronzowy lub jakieś krzesło kupiono ongi za bezcen ze sprzedawanego lekkomyślnie pańskiego pałacu.

Właściciele Jasienic, którzy szli z takim zapałem w życie, odczuwali także i miłość dla tych pamiątek.

Zdawało im się, że z nieśmiertelności coś ma wszystko to, co w pięknie swem i ciszy opowiada o przeszłości, a trwało dłużej niż życie ludzkie.

W pierwszych dniach sierpnia zboża złociły się już, a Mery na werandzie siedziała z panną Józefą, która wróciła na chwilę spocząć po trudach gospodarstwa.

Było południe i obie czekały z objadem na Orskiego, który pojechał konno po wiadomości.

Od kilku dni wiedziały już, że wielkie wypadki gotują się na świecie, choć nie wierzyły, by dotarły one w kąt ten cichy, gdzie pan Jagmin spał u stóp dębów.

Dzienniki przynosiły wieści coraz bardziej niepokojące i czytano je pilnie, choć przychodziły tutaj z opóźnieniem.

Wiele sił roboczych powołano do wojska w porze dla pracy najgorętszej.

Fale zboża kołysały się tymczasem cicho i lekko.

Na drzewie, na starem kole bocian klekotał a nad stawami przesuwały się w zygzakach smukłe, śmigłe rybitwy.

Była to cisza przed burzą, w której jednak nieprzewidywana groza biegła już do tego, pełnego pamiątek dworu.

Mery ubrana była w białą suknię, która podnosiła całą urodę jej postaci i pięknej twarzy brunetki o granatowych oczach, panna Józefa przyodziała swoją zwykłą ciemną suknię, jaką nosiła zawsze od śmierci brata.

Obie panie rozmawiały o Szczepanie.

— Zapomni? czy nie zapomni i— pytała siebie Mery.

— Trudniej mu jest nie pamiętać — odparła panna Józefa. Jeżeli nie będziemy już mówić o czem innem, to pozostają jednak jeszcze światowe względy. Marta do tej pory jest jego żoną. Nie chodzi tutaj już o uczucie jakieś, którego pozbyć się można, gdy się przeboleje. Są ludzie, którzy pozostają na wieczność wiernymi umarłym cieniom, ale tacy zdarzają się bardzo rzadko. Nie wiem nawet, czy istnieją!

Biedna panna Józefa zapomniała o tem, że sama przysięgła sobie zostać wierną cieniom swego brata i przysięgi tej dotrzymała.

— Szczepan nie należy może do tych, którzy pamiętaliby wiecznie — rzekła pani Orska. Ale niezwykłość zerwania, nagłość jego i pobudki wywarły na niego wpływ oślepiający. Zdaje mu się dziś, że szczęścia zaznać już nigdy nie może, tęskni za tą która opuściła go tak niegodnie. Bo jakże można to nazwać. W rok po ślubie, bez przyczyny...

— A jednak, ty Mery, lepiej od innych rozumiesz ekscentryczność...

— Muszę stać trochę na stanowisku mego brata. Kochali się przez rok. Ruda Marta bywała z nim wszędzie w świecie. Jeździli po zagranicy. Szukali ciągle czegoś nowego. Wymyślali sobie awanturnicze spotkania, by bawić się w kochanków. Opierała się wśród ludzi na jego ramieniu, tak, by dać im każdem drgnieniem poznać, że znalazła miłość jedyną, szaloną.

— Może więcej wśród nich było sztuki niż uczucia.

— Nie wiem. Wiem, że nieraz spierali się o drobiazgi i Szczepan chodził wówczas przez długie dni bez humoru. Godzili się później i uciekali od ludzi, by oddać się swobodnie uniesieniu odrodzonej miłości. On ją kochał naprawdę. To wiem. Wszelki spór przejmował go do żywego. Ona dręczyła go, stawała się obojętną, to znowu wybuchała ekstazą i była znowu równie spokojna, tylko lubiła błyszczeć i pokazywać się, że jest Rostocką.

— Nie dobrali się...

— Mieli jednak wszystko, co może dać szczęście. Kochali się. Nie brakowało im niczego. A może zapragnęli gwiazd z nieba, bo i do tego byli zdolni. Mam jednak wrażenie, że szczęśliwi mogli być tylko z sobą razem. I oto po roku szaleństw, fantazyi i gonienia po wielkim świecie, opuściła go, jak rzuca się po znudzeniu kochanka.

Szczepan przyjechał wtedy do Jasienic.

— Tak. Był ponury i zdawało się, że zawzięty. Chodził ze strzelbą po polach. Zdawało się, że pali go wstyd, że został tak opuszczony. Przez te kilka dni jednak, które tutaj bawił, siadał zdala stąd, samotny i patrzył przez daleką toń stawów, a my z mężem widzieliśmy to i widzieliśmy, że spogląda — za morze.

— Nie mówił nigdy o chwili zerwania?

— Nie. Ale ojciec, który wiedział więcej, opowiadał nam, co zasłyszał. Pewnego kwietniowego dnia powiedziała mu Marta, że wyjeżdża do krewnych i nie chciała, by jej towarzyszył. Odpowiedział jej, że może czynić co chce, gdyż jest wolnym człowiekiem, a zresztą wierzył w wierność jej, a wiedział, że próżno ją zatrzymywać. Nazajutrz dostał list, że go opuszcza.

— Ty ją rozumiesz Mery?

— Tak. Rozumiem ją jako typ, chociaż nie znam jej pobudek. Uważam jednak, że nie miała dosyć serca. Miłość dla mnie to światło, a nie chimera o złotych skrzydłach, która wydziera duszę chłopca.

(D. n.)

Zajęcie fortyfikacyi Dyneburga.

Warszawa, 30 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 29 września.

Front litewsko-białoruski. Po dwudniowej ciężkiej walce wojska nasze, wspierane przez czołgi, wyparły przeciwnika z fortyfikacyj Dyneburga, położonych na południowym brzegu Dźwiny. Wzięto 700 jeńców, 9 karabinów maszynowych i dużo materyału wojennego. Na wschód od kanału berezyńskiego oddziały nasze zajęły miasteczko Lepel. Na zachód od Petrykowa toczą się silne walki. Na odcinku Nowosiółki, Babunie i Galickiej Rudni oddziały nasze, zmuszone pod naciskiem przeważających sił do cofnięcia się, po nadejściu rezerw kontratakiem odzyskały stracone pozycye, biorąc kilkudziesięciu jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Front wołyński. Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego: Haller, pułk.

Zjazd delegatów T. S. L.

Kraków, 30 września.

Wczoraj, w drugim dniu zjazdu, obrady delegatów rozpoczęły się w auli uniwersyteckiej o godzinie 9½ rano. Przedmiotem obrad były sprawozdania i rezultaty poniedziałkowych obrad komisyjnych.

Pierwszy zabrał głos dr Struczowski, przedstawiając referat komisyi sprawozdawczo-finansowej. Sytuacya finansowa Towarzystwa obecnie przedstawia się o wiele pomyślniej, niż przed wojną.

Bilans majątku zarządu głównego, którego stan bierny wykazywał w ostatnim roku przed wojną przewyżkę nad stanem czynnym w kwocie 510.000 K (w cyfrach okrągłych), nie miał w swoim majątku pokrycia dla przeszło pół miliona koron długów, wykazuje obecnie już tylko 137.000 K niedoboru, który, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostanie w bieżącym roku w całości spłacony. Zarząd główny spłacił zatem w czasie pięciu lat ostatnich 402.050 K ciążących na nim długów. Przyczyna tego pomyślnego stanu rzeczy nie leży w zmniejszeniu się zakresu działalności T. S. L., ani jej rozmiarów i intenzywności, a tem samem nie w zredukowaniu wydatków, ale w zwielokrotnionej ofiarności społeczeństwa na cele Towarzystwa. Ofiarność ta jest niezaprzeczonym wyrazem zaufania społeczeństwa do instytucyi. Zwłaszcza podkreślić należy wzrost »Daru narodowego 3 Maja« na T. S. L. z 146 tysięcy w przeszłym roku (58.000 K przed wojną) na 325.000 K. Trzeba jednak odróżnić dwie zupełnie odrębne rzeczy: majątek martwy Towarzystwa Szkoły Ludowej od jego bieżących dochodów i nie oceniać jego stanu finansowego na podstawie bardzo znacznego stosunkowo majątku nieruchomego i ruchomego, ale tylko na podstawie porównania jego bieżących dochodów do bieżących wydatków, zakreślonego na najbliższą przyszłość. Przewidywane zaś wydatki najkonieczniejsze i pilne, zwłaszcza, jeżeli chodzi o kresy wschodnie, są olbrzymie. Te wydatki bieżące na same szkoły w Galicyi wschodniej przeniosą cztery miliony koron, mianowicie na utrzymanie 440 budynków szkolnych w 440 miejscowościach Galicyi wschodniej 2,696.000 K, na ryczałty na wydatki rzeczowe w gminach ruskich, które na szkoły polskie wydatków ponosić nie chcą, 1,300.000 K, i 393.000 K na częściowe ryczałty.

Do wolnej Polski T. S. L. wchodzi z poważnym majątkiem, którego stan w końcu 1918 roku jest następujący: Fundusz żelazny wynosi 144.000 K, majątek ruchomy i nieruchomy 4,367.00 K. (na tem długi hipoteczne około 1,950.000 K), fundusze (bez żelaznego) 376.000 K, wierzytelności 291.000 K (długi 114.000 K).

Obroty kasowe zarządu głównego (nie licząc obrotów Kół), wynosiły w roku 1918 blisko 4 miliony. W rozchodach bieżących poważne miejsce zajmują wydatki na szkoły zachodnie — 655.000 K, i wschodnie — 125.000 K. W dochodach udział mała stosunkowo suma składek i zapisów — 94.000 K, co winno się zmienić, jeżeli Towarzystwo ma stać na zdrowych finansowych podstawach. Ci, którzy korzystają z pracy i urządzeń Towarzystwa, powinni też materyalnie wyrażać swą wdzięczność i w rozchodach jego przyjmować udział w miarę możności.

W myśl tego uchwalony został na komisyi i zaakceptowany na plenum między innemi wniosek o podniesienie wkładki członka zwyczajnego na 12 K, wspierającego na 24 K rocznie.

Nad referatami komisyj, zarówno finansowej, jak szkolnej i pozaszkolnej, wywiązała się dość obszerna dyskusya, w której wzięli udział: dr St. Rymar, prof. Stopka, Mazur z Tarnopola, dr Adam, prof. Dziedzic i inni. Poruszono wiele kwestyj, jak potrzebę wytężonej pracy na wschodzie, oraz zajęcia się sprawą nauczycielstwa, aby nie było zmuszone opuszczać kresów, na potrzebę kursów przygotowawczych do rzemiosł i handlu dla młodzieży, zakładania w gminach wiejskich i miasteczkach własnych bibliotek oświatowych, sprawę ustąpienia przez rząd 5 procent z podatku od zysków wojennych na cele kulturalne (w tym duchu uchwalono wniosek), potrzebę budowania domów ludowych i t. p.

Poseł dr Adam podniósł, że głównem zadaniem Towarzystwa jest uobywatelenie mas. Pierwszym warunkiem siły państwa jest oświata jego obywateli. Co do spraw Galicyi wschodniej, to smutnym objawem jest zaobserwowana emigracya żywiołu polskiego z tych kresów. Wielkie zadanie pokłada Towarzystwo w oświacie żołnierza polskiego, który od dawna już zaznacza się w sposób tak wybitny.

P. Nowak mówił o pracy oświatowej wśród armii, podnosząc współudział w tej pracy T. S. L. Praca ta ma charakter pomocniczy. Towarzystwo dostarczyło kilkadziesiąt bibliotek ruchomych i przeszło 50 bibliotek dla garnizonów stałych, organizowało kursa analfabetów (Koło I w Krakowie), odczyty i wieczorki (Koło VI.). Por. Luchaczewski zakomunikował ciekawe dane cyfrowe o uniwersytecie żołnierskim, który już pracuje we wszystkich oddziałach oświatowo, urządzając kursa, odczyty, wykłady i t. d. W samem D. O. G. krakowskiem istnieje 60 kursów dla analfabetów, 20 szkół o typie wyższym we wszystkich koszarach istnieje specyalna świetlica, gdzie odbywają się wykłady, nadto objęto i dano inwalidom wyszkolonym 30 sklepów żołnierskich i t. d.

Po zakończeniu dyskusyi przemówił jeszcze raz obszerniej prezes dr Bandrowski, dziękując zebranym za uczestnictwo i życząc owocnej pracy w przyszłym roku, poczem nastąpiło kilka przemówień nadprogramowych i interpelacyj. Zajmujący moment stanowiło przemówienie delegata z Witkowic na Śląsku, robotnika, który we wzruszający prostotą i serdecznością sposób mówił o głębokiem przywiązaniu, jakie tam na Śląsku lud robotniczy ma dla polskiej szkoły, jak garnie się do niej mimo świeżych prześladowań czeskich (rząd czeski świeżo zakazał członkom T. S. L. należenia do Towarzystwa, jako »mającego zarząd poza granicami państwa«), tak, że w tym roku zapisy do polskich szkół są o 20 procent liczniejsze. Cóż, kiedy w szkołach tych niema komu uczyć, i gdyby nie czeskie szykany, przybyłoby tu więcej śląskich delegatów prosić, aby nauczyciele polscy przybyli na Śląsk, aby posłać polskie książki, których tam dostać nie można, choćby używane i t. d. Dr Rymar odpowiadał — na interpelacyę jednego z delegatów w kwestyi tego przemówienia — wyjaśniając przyczyny, dla których szkoły polskie na Śląsku nie mają nauczycieli, między innemi poruszył trudności mieszkaniowe i t. p. — Delegat ze Złoczowa zakomunikował zebranym, że w Złoczowie zawiązał się specyalny komitet dla sprawy wzniesienia pomnika ofiarom mordów ukraińskich (17) Polakom, straconym z wyroków samozwańczego rządu w dniu 27—29 kwietnia i 1 maja b. r. i wezwał do składek; uchwalono odpowiednią odezwę rozesłać do wszystkich Kół. — Po przemówieniu jeszcze radcy W. Ostrowskiego, który zaproponował wyrażenie podziękowania generałowi Zielińskiemu za jego współdziałanie w pracy oświatowej T. S. L. w armii, co uchwalono, obrady zjazdu się zakończyły.

Podczas dyskusyi odbyły się za pomocą głosowania na listę wybory do zarządu głównego, które dały wynik następujący:

Na trzy lata wybrani zostali:

Dr Adam, Aleksandrowiczówna, Gubrynowiczówna ze Lwowa; prof. Krajewski, Nowak, W. Ostrowski z Krakowa; Piepes-Poratyński i Próchnicki ze Lwowa; Szymański z Jasła; Wyczyński, Zajączkowski z Krakowa.

Na dwa lata: Mohr (Sambor), Owiński (Kraków).

Na rok: dr Leja (Kraków), dr Mikulski (Biała), Beczkowski (Kraków), ks. Tyrankiewicz (Zbaraż).

Do Rady nadzorczej: T. Cieński, poseł Głąbiński, Kostecki, prof. Kutrzeba, Piwocki, prof. Surzycki, poseł Zamorski.

Szlakiem kolei polskich.

(Z wycieczki prasy).

To przykład jeden, najjaskrawszy zresztą może, niezmiennego pod niektóremi względami obecnie także położenia placówek polskich na kresach. Podobne sytuacye i braki aprowizacyjne, istnieją tam wszędzie: kto np. zobaczył własnymi oczami zrujnowany Stanisławów, temu już nie potrzeba tłomaczyć, że klęska mieszkaniowa jest tam dotkliwa. Zrujnowanych i nieodbudowanych siedzib ludzkich pełno na całym szlaku, poczynając od Stanisławowa aż ku Worochcie-Woronience, który wycieczka nasza przejechała: w takim Jaremczu, Tatarowie, samej Worochcie, Delatynie i t. d. pełno ruin. Do tego należy dodać nieżyczliwe conajmniej, a w niektórych miejscach wciąż jeszcze wręcz nieprzyjazne stanowisko ludności ruskiej. Wyraża się ono w niedostarczaniu Polakom aprowizacyi, a bojkot ten skazuje ich wyłącznie na szczupły dowóz z zachodu. W niektórych miejscach nieprzyjaźń ta wyraża się bardziej jaskrawo. W Nadwórnej np. starostwo było zaniepokojone wyznaczoną na 19 września jakąś ruchawką ukraińską. Termin ten określono na tajnem zebraniu prowodyrów, na które udało się dostać zaufanemu starostwa, dzięki czemu spisek w porę wykryto i udaremniono. Zresztą wieści między wiejskim ludem ruskim o niedalekim terminie drugiego ukraińskiego powstania wciąż krążą, wywołując atmosferę pełną napięcia. Zachodzą i wypadki czynnych wystąpień przeciwko poszczególnym polskim żołnierzom: wykrywane są po lasach małe zbrojne bandy ukraińskie, zaopatrzone nawet w karabiny maszynowe.

Nic w tem nawet tak bardzo dziwnego. Galicya wschodnia przechodzi teraz dopiero okres pacyfikacyi, podobny do tego, jaki my tu na zachodzie mieliśmy po dniach listopadowych w roku zeszłym, kiedy to z dezerterów i zdemobilizowanych żołnierzy tworzyły się po lasach „zielone gwardye" i głośne bandy rabusiów ze „swojaków". Cóż dopiero na wschodzie, gdzie część ludności jest obca i niedawno przeżyła prawdziwą wojnę przeciwko obecnym władzom i rządowi polskiemu.

Te wszystkie okoliczności powinny wciąż jeszcze uwzględniać władze nasze — specyalnie tu mowa o rządzie warszawskim — przy traktowaniu Galicyi, którą pacyfikując, trzeba otoczyć szczególną życzliwością i opieką, nie zaniedbując specyalnie spieszenia z wydatną pomocą żywiołowi polskiemu po miastach. — Lecz i ten żywioł, zwłaszcza zaś inteligencya, powinna ujawniać mniej zdenerwowania teraz, kiedy już najgorsze rzeczy i czasy przetrwane, a więcej ufności w niedalekie zupełne poprawienie się stosunków. Kraj jest piękny, pełen bogactw naturalnych, może i powinien, bo ma duże po temu warunki, żyć w dobrobycie. Inteligencya tu nie powinna również zapominać, że żywioł polski jest tam i liczebnie dość potężny, jeżeli się uwzględni ludność polską włościańską na wschodzie, z którą ona może i musi związek możliwie zacieśnić i w niej znaleść oparcie. — Tymczasem teraz powstał wśród tej inteligencyi — jak miałem sposobność dowiedzieć się w rozmowie z jednym z wybitnych przedstawicieli władz polskich — niebezpieczny pęd do przenoszenia się przy pierwszej sposobności w bardziej uporządkowane stosunki do Małopolski. Można to wytłomaczyć i usprawiedliwić zmęczeniem i zniechęceniem, niemniej jednak prąd ten zwalczać należy, jako zagrażający rezultatom walki o utrzymanie władztwa polskiej kultury na wschodzie, którą z takim nakładem wysiłków, energii, poświęcenia i bohaterstwa wreszcie, prowadziło się i prowadzi. Mimo wszelkie pozory cała Polska współczuje i współdziała z Polonią na wschodzie w jej walce o utrzymanie tych kresów, a rezultatami jej zachwiać nie mogą żadne uchwały kongresów paryskich, lecz tylko i jedynie samo zwątpienie, jeżeli się zakradnie w szereg polskich na wschodzie placówek.

Na zakończenie tej garści wrażeń ze wschodniej Galicyi uwaga o małym, uroczym zakątku tego kraju, zagrożonym świeżo oderwaniem od Polski. Chodzi tu mianowicie o części powiatów nadwórniańskiego, kosowskiego, od Mikuliczyna po Jabłonicę, które prowizorycznie zresztą na razie wykreślona linia demarkacyjna odcina od Polski na rzecz Rumunii. Kąt ten pomiędzy Białym i Czarnym Czeremoszem zawiera najwyższe szczyty Karpat, jak Howerla (ponad 2000 metrów), Smotrec i t. d., kopalnie galenitów w Czywczynie, jedyne w Karpatach górskie jezioro Szybeny, znane uzdrowisko Burkut. Był też ten kąt terenem polskiej turystyki, pięknie rozwiniętej, istnieje tu od lat 40 i działa karpacka filia Tow. tatrzańskiego. O losy jego upomnieli się też obecnie wiceprezes i prezes tego oddziału Czarnohorskiego, dwaj sędziwi już, bo 80-letni, a mimo to rzeźcy panowie, Hollbauer i Schindler, którzy nie lenili się odszukać wycieczki prasy, aby tylko przypomnieć o losach zagrożonej Czarnohorszczyzny. Kwestya warta rozważania, zwłaszcza, że Rumunia nie ma napewno więcej tytułów do posiadania tego kraju od nas.

We wrześniu 1919. St. M.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 30 września.

POGRZEB ŚP. PROF. BOLESŁAWA ULANOWSKIEGO odbył się wczoraj popołudniu. Po pokropieniu zwłok przez księży biskupów Sapiehę i Nowaka wyniesiono trumnę przed dom żałoby, poczem chór akademicki pod kierunkiem dyr. Walewskiego odśpiewał „Beati mortui". Poprzedzony grupą zakonnic „Sercanek", ruszył żałobny kondukt, prowadzony przez ks. prof. Zimmermanna w otoczeniu duchowieństwa ku cmentarzowi rakowickiemu. Za trumną postępowała wsparta o ramię prezesa Akademii Umiejętności Morawskiego, córka śp. zmarłego, dalej wśród bereł akademickich rektor z senatem Uniwersytetu Jagiellońskiego i członkowie Akademii Umiej., prezydent miasta Federowicz z wiceprezyd. Rollem i gronem radców miejskich, delegat Biesiadecki, reprezentanci władz i instytucyi oraz liczna publiczność, z żalem żegnająca śmiertelne szczątki znakomitego uczonego, nauczyciela a niezwykłego człowieka.

W myśl ostatniej woli zmarłego nie wygłaszano żałobnych mów i nie strojono wieńcami drewnianej trumny, która spoczęła w zwykłym z ziemi zbudowanym grobie — obok grobowca rodziny Ulanowskich, gdyż śp. Bol. Ulanowski wyraził życzenie, aby go w drewnianej trumnie pochowano „w ziemi", a nie w murowanym grobie.

URZĄD ŻYWNOŚCIOWY MAŁOPOLSKI. W dniu dzisiejszym przybył do Krakowa delegat Gałecki i przejął funkcye małopolskiego urzędu żywnościowego od dotychczasowego delegata ministerstwa aprowizacyi inż. Kucharskiego.

SPRAWA MIESZKANIOWA. Dnia 26 września br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Rollego posiedzenie komisyi mieszkaniowej Rady m. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności mieszkaniowej gminy, Komisya uchwaliła przyspieszyć akcyę budowlano-mieszkaniową przez wyjednanie pożyczek i gwarancyi stowarzyszeniom mieszkaniowym z państwowego funduszu mieszkaniowego, oraz przez zapewnienie im ulg w nabywaniu materyałów budowlanych, oraz ulg podatkowych. Uchwalono również zbadać bliżej akcyę budowlano-mieszkaniową miasta Warszawy.

SPIS LOKATORÓW. W celu sprostowania arkuszy przeglądowych realności Biur chlebowych dla użytku przy wystawianiu nowych legitymacyj do poboru mąki, chleba, cukru itp., wzywa magistrat właścicieli realności, aby do czwartku dnia 2 października br. przedłożyli w biurach okręgowych spis lokatorów, zamieszkałych obecnie w ich realnościach a uprawnionych do poboru artykułów racyonowanych. W spisie należy podać ulicę i numer domu, imię i nazwisko lokatora głównego, jego zatrudnienia oraz ilość osób, będących na jego wyżywieniu. Właściciele realności względnie administratorzy mają spisy lokatorów na dowód prawdziwości własnoręcznie podpisać i są odpowiedzialni za ich należyte i zgodne z prawdą sporządzenie.

Z KOMISYI DROGOWO-KANAŁOWEJ RADY M. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi drogowo-kanałowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, na którem uchwalono kredyt dodatkowy dla działu „Budowy i roboty publiczne" w kwocie 760.000 K celem pokrycia nadmiernego kosztu robocizny i innych oraz kredyt dodatkowy dla dokończenia budowy kolektora w Alei 3-ch wieszczów w kwocie 300.000 K. Następnie przyjęto wnioski normujące stosunek podziału kosztów przypadających do uiszczenia przez krakowską spółkę tramwajową funduszowi drogowemu, z tytułu utrzymania nawierzchni drogowej w ulicach, prowadzących linie tramwajowe. W końcu uchwalono budowę kanału w ulicy Kujawskiej dz. XV, Nowa Wieś narodowa.

ZE SPRAW GÓRNICTWA. Minister przemysłu i handlu zniósł z dniem 1 października 1919 małopolski Oddział górniczy Sekcyi górniczo-hutniczej ministerstwa przemysłu i handlu w Krakowie. Z dniem tym wszystkie agendy tego oddziału przechodzą na starostwo górnicze w Krakowie z wyłączeniem spraw, zastrzeżonych obowiązującemi ustawami ministerstwu, oraz spraw, odnoszących się do ustanowienia cen za węgiel i do przydziału węgla.

Kierownictwo starostwa górniczego w Krakowie powierzył minister przemysłu i handlu naczelnikowi Wydziału, inżynierowi drowi Antoniemu Meyerowi.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Polityka" Wł. Perzyńskiego stała się wielkim sukcesem sezonu. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia były wysprzedane do ostatniego miejsca. Świetna satyra grana będzie w tym tygodniu tylko dwa razy, tj. dziś i w piątek, poczem ze względu na „Asystenta" G. Zapolskiej, wchodzącego na repertoar, dopiero we środę 8 października przyszłego tygodnia.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. We czwartek, 2 października, wchodzi na afisz, jedna z najweselszych krotochwil współczesnych, mianowicie „Niobe" Paultona. Wyborne typy, żywiołowy humor i dowcip cechują tę najświeższą nowość repertuarową, która ukaże się na naszej scenie w pierwszorzędnej obsadzie. Główne role spoczywają w rękach pp. Klońskiej, Kolman, Malskiej, Krajewskiej, Zdańskiej, dyr. Jarnińskiego, Heleńskiego, Kliszewskiego i Olańskiego. — Reżyseryę sztuki prowadzi p. Korecki.

WYKŁADY O TEATRZE. W przyszłym tygodniu rozpoczyna w Kollegium wykładów naukowych (Rynek A-B) znany literat Jan Pietrzycki cykl prelekcyj na wysoce barwny temat: „Historye i typy z dziejów teatru".

SEZON KONCERTOWY 1919-20. Najbliższy sezon koncertowy organizuje, jak i w latach poprzednich „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański", które przygotowało na nadchodzący sezon szereg atrakcyjnych koncertów i zapewniło sobie w nich udział najwybitniejszych artystów. Wśród zaangażowanych sił obok artystów miejscowych wysuwają się na pierwszy plan artyści polscy: Jadwiga Dębicka, Marya Mokrzycka, Ada Sari, Ignacy Dygas, Stanisław Gruszczyński, Józef Śliwiński, nadto po dłuższej przerwie wystąpi Maurycy Rosenthal, sławny nasz pianista, pozyskany również na szereg koncertów w Paryżu i Londynie, oraz Krakowianin Ignacy Friedmann, od kilku lat koncertujący wyłącznie tylko zagranicą. — Prócz tych artystów wystąpią jeszcze sławni artyści zagraniczni: słynny skrzypek Henryk Marteau, Jan Kubelik, Erika Morini, wiolonczelista Arnold Foldesy, znana powszechnie pieśniarka Lucyll-Marcell, Leo Slezak, Selma Halban-Kurz, Herman Jadlowker, Wilhelm Backhaus i prof. Ernest Dohnany.

Obok koncertów wielkich urządzać będzie „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański" nadal co niedziela poranki muzyczne w sali Tow. lekarskiego, a nadto szereg wielkich koncertów symfonicznych orkiestry Związku muzyków polskich w Krakowie, z udziałem znakomitych solistów i pod dyrekcyą wybitnych dyrygentów polskich. Sezon koncertowy rozpocznie w niedzielę dnia 19 października br. w sali „Sokoła" nasz sławny pianista Józef Śliwiński.

Z AKADEMII GÓRNICZEJ W KRAKOWIE. Biura Akademii mieszczą się przy ul. Loretańskiej 18. Telefon 3593.

NABOŻEŃSTWO FILARECKIE. We środę, 1 października, jako w setną drugą rocznicę założenia Towarzystwa filomatów wileńskich, o godz. 6 rano odbędzie się na Wawelu nabożeństwo, urządzone staraniem Związku filareckiego.

SESYA PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO odbędzie się pod przewodnictwem prezesowej we środę dnia 1 października o godzinie 3 po południu u SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej 8 na którą uprasza się najuprzejmiej Panie o wzięcie jak najliczniejszego udziału celem omówienia ważnych spraw tyczących się Towarzystwa.

POŻARY DOMOWE. Wczoraj około godz. 4 popołudniu mieszkańcy ul. Wygoda zostali zaalarmowani widokiem dymu, wydobywającego się z okien oficyny domu l. 7 na trzeciem piętrze. Ogień powstał w kuchni mieszkania st. weterynarza p. K., którego służący, mieszając jakiś preparat leczniczy na kuchni, spowodował zapalenie się większej ilości ropy czy nafty. Z początku gaszono po domowemu „wodą", dopiero jeden z przybyłych mężczyzn przytłumił ogień szmatami. Tymczasem jednak ogień spustoszył całą kuchnię, strawił prawie zupełnie wszystkie meble, zwęgliły się nawet drewniane odrzwia. Straż pożarną wezwano zapóźno. Właściciel mieszkania przy gaszeniu odniósł bolesne poparzenia na twarzy i rękach.

Drugi pożar wczoraj wybuchł około godz. 11 przed połud. w piwnicy hotelu Pollera, skutkiem zapalenia się węgli. Ogień ugasiła straż pożarna.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Przebywająca w aresztach sądu karnego 23-letnia Helena F. zażyła wczoraj w zamiarze samobójczym mieszaniny ewcla z sublimatem.

Również przez zażycie nieokreślonej bliżej mikstury targnęła się już po raz drugi na swe życie z powodu przykrości rodzinnych 21-letnia Franciszka K.

W obu wypadkach udzieliło desperatkom pomocy pogotowie ratunkowe, przewożąc pierwszą do szpitala, drugą oddając opiece domowej.

ARESZTOWANIE PASKARZY. Policya aresztowała urzędnika klinik uniwersyteckich, Heinza, który kilkadziesiąt kilogramów cukru, przeznaczonego dla chorych, puścił „na pasek". U jednego z paserów, który ten cukier nabył, Resnera, znaleziono 60 pudełek sacharyny. Resnera aresztowano.

ZASTRZELENIE ARESZTANTA. Wczoraj o godz. 5 popoł. wezwano pogotowie ratunkowe do aresztów sądu karnego, gdzie zastano 20-letniego St. Wadowskiego, postrzelonego w klatkę piersiową. Rannego opatrzyło pogotowie i zabrało do karetki, w której Wadowski zmarł w drodze do szpitala.

UJĘCIE BANDYTÓW. Posterunek żandarmeryi w Ciebultowie na granicy przytrzymał A. Zabiegaja, W. Motykę i H. Ziółkę, którzy przed kilku dniami napadli w nocy na dom St. Tomczyka i Winc. Kaczmy w Smardzowicach. Rabusiów odstawiono do Krakowa.

SPŁOSZENI WŁAMYWACZE. Ubiegłej nocy spłoszył żołnierz policyjny trzech złodziei, którzy usiłowali włamać się do sklepu z towarami norymberskimi Grossa przy ul. Floryańskiej. Na widok zbliżającego się policyanta porzucili złodzieje narzędzia do włamania i zbiegli.

POSZUKIWANY BANDYTA. Sąd śledczy w Kielcach rozesłał listy gończe za St. Strzępiołem, oskarżonym o dokonanie kilku napadów bandyckich, który zbiegł na terytoryum b. Galicyi.

KRWAWA BÓJKA. Wczoraj koło południa zaczepił pracującego w polu 40-letniego Wojciecha Zbroję, rolnika z Krowodrzy, żyjący z nim w nieprzyjaźni, umysłowo cierpiący sąsiad, Jan Rajtar. Przyszło do bójki, w czasie której zadał Rajtar Zbroji kilka pchnięć grabiami w okolicę klatki piersiowej, przebijając mu płuco. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło ofiarę w stanie groźnym do szpitala.

KRADZIEŻE. Do sklepu E. Urbacha przy ul. Augustyańskiej przybył Ch. Rosenberg z Warszawy w towarzystwie dwoch mężczyzn, rzekomo celem zakupna pewnych przedmiotów rytualnych. Rosenberg olśniewał swą wymową kupcowa, podczas czego dwaj towarzyszący mu młodzieńcy skradli 7.500 K niebacznej kobiecie, która zauważywszy po dłuższym czasie kradzież spowodowała nazajutrz aresztowanie Rosenberga; towarzysze zbiegli.

Organa policyi w Podgórzu przytrzymały wczoraj J. Jakobiaka, któremu skonfiskowano futro bobrowe, czapkę z perskich baranków i materye, pochodzące z kradzieży, pęk kluczy, wytrychy itd.

Z kraju.

MISYA ŁOTEWSKA W WARSZAWIE. Ministerstwo przemysłu i handlu odwiedził p. Karol Spabce, członek misyi łotewskiej, która bawi obecnie w Warszawie. Rząd łotewski wobec oczekiwanego zajęcia księstwa przez wojska polskie pragnie już teraz nawiązać z nami stosunki handlowe. Republika łotewska w zamian za produkty naftowe, włókniste i galanteryjne, jakie chciałaby uzyskać od nas, wywozić może len, konopie, skór i ewentualnie środki żywności, niezmiernie ważne dla aprowizacyi naszych kresów wschodnich.

RADCY HANDLOWI ZA GRANICĄ. Telefonują z Warszawy: Biuro prasowo-informacyjne ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje: Podawane przez prasę informacye o nominacyach na radców handlowych przy naszych przedstawicielstwach za granicą nie są ścisłe. Dotychczas mianowani zostali: p. Franciszek Doleżał, radca I klasy w Paryżu, p. H. Gliwic radca I klasy w Waszyngtonie, p. B. Mikulski, radca II klasy w Rzymie, p. E. Myczkowski, radca II klasy w Zagrzebiu, p. B. Piokarski, radca III klasy w Chrystyanii. Przewidziani są ponadto radcy handlowi w Londynie i Bukareszcie. Obecnie do tych krajów będą posłani eksperci handlowi przy przedstawicielstwach, resp. załatwienie spraw handlowych powierzone zostanie konsulom.

POLSKIE PRZEDSTAWICIELSTWO WOJSKOWE W SZTOKHOLMIE. Sztokholmski dziennik „Aftonbladet" zamieszcza artykuł o polskiem wojskowem przedstawicielstwie w Sztokholmie, na czele którego stoi generał porucznik Pomiankowski. Dziennik pisze: Armia polska jest młoda i skład jej może się wydać obcym niejednolitym. Skonsolidowanie jej jednak szybko postępuje. Najcięższe zadanie do spełnienia miała polska armia po właściwem zakończeniu wojny. Że wywiązała się z tego zadania znakomicie, świadczą zwycięskie walki z bolszewikami na wschodzie i południu, dzięki którym ani jeden czerwony żołnierz nie znajduje się na polskiej granicy. Polska umiała zdobyć i utrwalić należny sobie prestige.

ROZSZERZENIE SIECI KOLEI POLSKICH. Z ministerstwa kolei żelaznych otrzymujemy następujący komunikat. W dniu 22 bm. odbyło się w ministerstwie kolei żel. posiedzenie w sprawie rozwoju sieci kolejowych w państwie polskiem. Podstawę obrad stanowił obszerny memoryał Sekcyi budowy m. k. ż., który na zasadzie obecnych danych uzasadniał potrzebę podjęcia szeregu robót ku uzdrowieniu naszej sieci kolejowej, tak zaniedbanej przez rządy zaborcze.

W najszczęśliwszem położeniu pod względem sieci kolejowej jest Poznańskie, w najgorszym lewobrzeżne części b. Kongresówki, największa więc ilość projektowanych kolei leży w obrębie tej ostatniej.

Ogólny swój plan opiera ministerstwo na następujących przesłankach: 1) Potrzeba równomiernego zasilania kraju w paliwo mineralne i inne bogactwa ziemne z polskich zagłębi węglowych. 2) Ułatwienie promieniowania ośrodków przemysłowych i dowozu do nich surowców. (Rozwinięcie komunikacyi z Bałtykiem przez Gdańsk). 3) Ułatwienie eksportu i importu rządowego z krajów ościennych oraz tranzytu. 5) Przecięcie nowemi kolejami miejscowości, komunikacyi pozbawionych. 6) Przesłanki natury politycznej i strategicznej.

Na tej podstawie ministerstwo kolei żelaznych przystąpiło już do budowy kolei Kutno-Strzałków, Łęczyca—Kutno—Płock—Sierpc—Brodnica, Widzew—Zgierz—Łęczyca i Nasielsk—Sierpc. W pierwszych okresach budowy zamierza się wykonać nadto linie: Łęczyca—Zduńska Wola—Częstochowa—Zagłębie, — Kraków—Miechów, Lublin—Bełżec, Zagłębie—Rozwadów — Hrubieszów, Warszawa—Grójec—Radom—Ostrowiec, Płock—Łowicz oraz Skierniewice—Radom, Zagłębie—Żelisławice—Warszawa, Radom—Lublin.

Część zachodnia b. zaboru austryackiego będzie potrzebowała kolei: Rzeszów—Tarnobrzeg, przebudowa kolei Lwów—Bełżec, Stary Sącz—Krościenko—Szczawnica, Rzeszów—Dynów i Dynów—Przemyśl, Szczawnica—Nowy Targ, Dynów—Brzozów (Rymanów)—Krosno, Wieliczka—Myślenice—Mszana Dolna (ewentualnie Limanowa), Żywiec—Kęty—Oświęcim, Majdan—Nisko, Dębica—Jasło—Żmigród, Nowy Targ—Rzeżoka. Ogólna długość tych linii wynosi około trzech i pół tysięcy kilometrów.

Rozporządzalne środki techniczne państwa pozwalają liczyć na możność uskutecznienia budowy około trzechset kilometrów nowych linii rocznie. Uskutecznienie więc całego planu zajęłoby około dziesięciu lat. Projekt ministerstwa spotkał się z uznaniem całego zgromadzenia. W sprawie finansowania budowy linii objętych planem, tudzież uzupełniających, zaznaczyć należy, że ministerstwo kolei nie wyklucza bynajmniej inicyatywy prywatnej, a oferty poważnych zrzeszeń kapitalistów poddano najściślejszej rozwadze.

ZMIANY W POMIESZCZENIU MINISTERSTW. — Telefonują nam z Warszawy: Ministerstwo spraw zagranicznych przenosi się w najbliższym czasie do hotelu Polonia, który będzie do dyspozycyi po zlikwidowaniu mieszczącego się tam sztabu generała Hallera. Na ulicę Miodową do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych przeniesione będzie prawdopodobnie ministerstwo sprawiedliwości.

KONSEKRACYA BISKUPA W WARSZAWIE. Wczoraj odbyła się w katedrze św. Jana konsekracya ks. dra Czesława Sokołowskiego na biskupa sufragana podlaskiego.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE TOW. WIEDZY WOJSKOWEJ odbyło się wczoraj w Warszawie przy udziale około 200 osób. Zebraniu przewodniczył prezes Komitetu organizacyjnego Towarzystwa gen. Jacyna.

SĄDY DORAŹNE W WARSZAWIE. W niedzielę wieczorem skazał sąd doraźny pod kierownictwem sędziego Niezabitowskiego członków bandy zbójeckiej, która od dłuższego już czasu niepokoiła powiat błoński, a mianowicie resztę bandy: Walentego Zajducha i jego wspólników, Józefa Schillera, Jabłońskiego i Pronę na karę śmierci, zaś Hanę i Moszka Morgensternów na 8 lat ciężkiego więzienia.

„CERCLE FRANCAIS" WE LWOWIE. W sobotę 20 b. m. odbyło się w sali posiedzeń gal. Kasy oszcz. zebranie towarzystwa p. t. „Le Cercle francais". Towarzystwo to założone ongiś w celu krzewienia w Galicyi francuszczyzny, obecnie przy sprzyjających okolicznościach, zakreśla sobie o wiele szersze pole działania. Jak wspomniał p. Maurycy Mycielski, redaktor czasopisma francuskiego „Le bulletin polonais de Lwów" w przemowie zagajającej zamierza ono opanować różne dziedziny naszego życia społecznego i stworzyć liczne agendy, zawsze z myślą przewodnią wzmocnienia i rozszerzenia stosunków z zaprzyjaźnionym narodem francuskim.

Zebrani w liczbie przeszło 60 powołali na honorow. przewodniczącego zgromadzenia podpułkownika de Renty, który z majorem Medina reprezentował Francyę na tej inauguracyjnej uroczystości. Pan Zygmunt Czerny zaś wygłosił po francusku odczyt na tle stosunków francusko-polskich.

O DYREKTURĘ POLICYI WE LWOWIE. Telefonują nam ze Lwowa: Jak się dowiaduję w kołach poinformowanych, sprawa obsady stanowiska dyrektora policyi we Lwowie nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Pogłoski, jakoby o to stanowisko ubiegał się b. dyr. pol. w Krakowie, p. Krupiński, są nieprawdziwe.

LWOWSKIE WEKSLE U SKAŁONA. Z Mińska donoszą do lwowskiej „Gaz. Por.": Podczas rewizyi, dokonanych w jesieni 1918 r. przez bolszewików, znaleziono u byłego „gradonaczalnika" lwowskiego Skałona całe mnóstwo weksli z podpisami kupców lwowskich i to najwybitniejszych, opiewające ogółem na sumę kilku milionów rubli.

„POMNIK WOLNOŚCI" W WILNIE. W. B. K. W Wilnie utworzono komitet budowy „pomnika Wolności". Pomnik ten stanie w miejscu, z którego usunięto niedawno statuę Murawiewa-Wieszatiela. Na czele komitetu stoi pułk. Tupalski, komendant miasta. Projekt pomnika wykonał znany artysta Ruszczyc.

WŁAD. MICKIEWICZ, syn wieszcza, wyjechał z Paryża do Wilna, na otwarcie uniwersytetu.

DLA OBCYCH A DLA SWOICH. Jak akuratnie i gorliwie rolnicy nasi odstawiają do składów rządowych należne od nich kontyngenty zbóż, dowodzi statystyka porównawcza roku 1916 z bieżącym 1919. Podczas, gdy do 7 września 1916 r. za czasów okupacyi niemieckiej dostarczono, z powiatu brzezińskiego 16.000 korcy i z powiatu łódzkiego 15.000 korcy zboża chlebowego, do tegoż dnia br. rządowi polskiemu odstawili rolnicy pow. brzezińskiego 4.000 korcy i pow. łódzkiego 8.000 korcy zboża.

POWRÓT BAZYLIANÓW DO ŻÓŁKWI. „Wpered" donosi, że wywiezieni w swoim czasie Bazylianie, wrócili już do Żółkwi, oprócz dwóch. Zwrócono również z Warszawy wszystkie maszyny z drukarni bazyliańskiej. O te maszyny narobiła w swoim czasie wiele hałasu prasa ukraińska. A tymczasem zwrócono je nieuszkodzone. Oby tak Ukraińcy zwracali wszystko, co narabowali w Galicyi, podczas swoich — na szczęście krótko trwających rządów.

TUCHÓW, 25 września. (Napad bandycki). Miasteczkiem naszem wstrząsnął silnie fakt ohydnego bandytyzmu, dokonanego na osobie ks. Józefa Dutki, proboszcza w Piotrkowicach. Dnia 23 bm. kilku bandytów wpadło na plebanię, a kiedy proboszcz wyszedł do sieni, padł strzał, który proboszcza położył trupem. Ks. Dutka mimo zabiegów lekarskich w kilka godzin wyzionął ducha. Prócz niego raniono niebezpiecznie jego siostrę, która walczy ze śmiercią. — Śmierć zasłużonego proboszcza z Piotrkowic wywołała żal powszechny w okolicy. Żandarmerya śledzi za bandytami, którzy zbiegli.

PRZEŚLADOWANIA NA MAZURACH. Do Komitetu mazurskiego donoszą z Gollnowy: Niemcy na Mazurach aresztują swoich poddanych pod najbłahszym pozorem, za rzekomo polską agitacyę. Z więźniami, których sąd skazał za drobne zresztą przewinienia polityczne na rok i dłużej twierdzy, obchodzą się nieludzko. W twierdzy Gollnowie, gdzie znajduje się główne więzienie dla jeńców politycznych, żywność, którą więźniowie otrzymują jest tego rodzaju, że organizm ludzki wzdryga się przed nią i znieść jej nie jest w stanie. Więźniowie proszą o pomoc z zewnątrz, gdyż dręczy ich głód.

„SKĄD POCHODZĄ MAZURZY". Komitet mazurski, instytucya powołana do przeprowadzenia zwycięstwa plebiscytu na rzecz Polski w Prusach Książęcych (na Mazurach) wydał świeżo broszurę pod tym tytułem p. Hugona Barke, działacza i redaktora mazurskiego. Ciekawą tę książeczkę, drukowaną gotykiem, a przeznaczoną dla ludu polskiego na Mazurach Pruskich, cechuje staranne opracowanie źródeł historycznych i oryginalne ujęcie materyału. Wiele szczegółów nieznanych, w zwięzłem pragmatycznem ujęciu zaleca tę pracę, która powinna się znaleźć w ręku każdego Polaka, interesującego się sprawą mazurską. Do broszurki dołączona jest odezwa. Autor gorącemi słowami umie przemówić do swych braci. Głos ten nie padnie w próżnię. Mazurzy znają i kochają tego, kto do nich przemawia. Komitet mazurski w Warszawie, ul. Czackiego 25, wysyła broszurkę tę bezpłatnie.

LASY NA KRESACH WSCHODNICH. Szef wydziału gospodarczego zarządu cywilnego ziem polskich, p. Mieczysław Porowski, wyraził się o kresach wschodnich zajętych przez wojska polskie w następujący sposób:

Kresy nie będą nigdy ciężarem gospodarczym dla Polski, przeciwnie, gdy stosunki cokolwiek zostaną tam uregulowane, możemy otrzymać stamtąd wiele surowców, których nam brak. Samych lasów państwowych na terenach zajętych dziś przez wojska polskie mamy przeszło półtora miliona hektarów, a licząc po 4 metry rocznego przyrostu na hektar, mamy jednorocznego przyrostu masy drzewnej 6 milionów metrów sześciennych. Pozatem istnieją tam przecież jeszcze olbrzymie obszary lasów prywatnych. Pomimo braku taboru kolejowego wydano do dziś dnia zezwoleń na wywóz z kresów przeszło 10.000 wagonów drzewa opałowego.

Ze świata.

O PROPAGANDĘ POLSKĄ W AMERYCE. Korespondent „Kuryera Warszawskiego" z Nowego Jorku omawiając stosunek Ameryki do Polski, pisze: Jednem z ważniejszych zadań naszego przedstawiciela w Waszyngtonie będzie założenie natychmiastowe biura propagandy polskiej. Jest to koniecznością „sine qua non". Zadaniem takiego biura byłoby informować prasę amerykańską przedewszystkiem, odpowiednie sfery handlowe i t. d. o sytuacyi w kraju i o potrzebach Polski, dalej odpieranie napadów na nasz kraj w prasie tutejszej i bronienie nas przed zazdrośnikami i naszymi quasi przyjaciółmi.

Zadanie to mogłby spełniać tutaj z powodzeniem urząd polskiej Agencyi telegraficznej, który wiem, że miał być założony, ale jakoś sprawa ta szwankuje i nie została widać dotychczas załatwiona, a kraj i nasz przemysł na tem cierpią.

Niestety, musimy tylko patrzeć tak daleko, jak Wiedeń, Paryż, Rzym i najdalej Londyn. O Nowym Jorku zaś zapominamy — a Nowy Jork ten, to centrum obecnie handlu, przemysłu i finansów świata. — I takie centrum zostawiliśmy bez informacyi o Polsce, w takim centrum pozwalamy na bezkarną gospodarkę wrogów i nam nieprzychylnych!

Ot np. biorę do ręki wczorajszy niedzielny „New York Herald" i widzę w nim haniebną dla nas korespondencyę Hermana Bernsteina, który powrócił z Warszawy. Atakuje on w straszny sposób Polaków i rząd i nazywa rządy w Polsce „gorszemi, niż za carskich czasów w Rosyi". Doprawdy, najwyższy czas, aby zwrócono na takie prasowe wybryki uwagę komu należy, bo bez biura propagandy w Ameryce damy się zjeść innym.

Amerykanin przyzwyczajony jest czytać wszystko, co stanowi sensacyę, a te właśnie sensacye dotyczą w tej chwili, niestety... Polski, jak np. kilka dni temu wiadomość w jednym z najpoważniejszych dzienników tutejszych „The Sun", że „Polacy pragną ustąpienia Paderewskiego w kraju".

KONCERT POLSKI W PARYŻU. Konkurs dawnej muzyki polskiej, urządzony został w czerwcu w Paryżu pod protektoratem ministerstwa sztuki i kultury. Koncert polski przy wydatnej pomocy, bawiącego wówczas prezydenta Paderewskiego, zorganizował i prowadził cenion y i utalentowany muzyk p. Henryk Opieński. Na koncercie tym zostały wykonane utwory: Gomółki, Szamotulskiego, Gorczyckiego, Paszkiewicza, Zielińskiego, Szarzyńskiego, Długoraja, Jarzemskiego oraz kolędy polskie. W koncercie wziął udział zespół śpiewaczy „Motet i Madrygał" zorganizowany i prowadzony przez p. Opieńskiego. Psalmy Gomółki, kolędy polskie oraz wykonanie zespołu śpiewaczego znalazły wybitne uznanie w oczach krytyki francuskiej. Na koncercie polskim obecni byli: Jan Bratiano, prezes Rady ministrów królestwa rumuńskiego z rodziną, pułk. House i gen. Tasker, Bliss, delegaci amerykańscy na konferencyę pokojową, sir Esme Heward, minister pełnomocny i delegat brytyjski w misyi p. Noulensa w Polsce; baron Degrand z francuskiego min. spraw zagranicznych, znana poetka hr de Noailles oraz wiele osób ze sfer artystycznych i politycznych. Ze strony polskiej obecni byli: prezes ministrów Paderewski z małżonką, Roman Dmowski, Władysław Grabski, dr Kazimierz Dłuski, Wł. Mickiewicz oraz prawie wszyscy członkowie K. N. P. Koncert ten stał się nietylko przejawem polskiej sztuki, ale był pewnego rodzaju manifestacyą polityczną, wykazując żywotność i starodawność kultury odradzającego się państwa.

NACZELNY PREZES PRUS WSCHODNICH. »Reichsanzeiger« donosi, że rząd pruski zamianował urzędnika niemieckiego Zjednoczenia zawodowego i komisarza państwowego, Winniga, w Królowcu naczelnym prezesem Prus wschodnich.

HAKATYŚCI PRZECIW EMIGRACYI Z TERENÓW POLSKICH. W. B. K. donosi z Warszawy: Otrzymane tu dziś najświeższe numery prasy niemieckiej potwierdzają informacye prywatne, które donosiły, że żywioły hakatystyczne podjęły gwałtowną akcyę, zmierzającą do skłonienia Niemców mieszkających na terytoryach zwróconych Polsce do porzucenia zamiaru emigracyi. „Deutsche Tageszeitung" wywodzi, że największą szkodę niemczyźnie wyrządzają ci, którzy sprzedają ziemię i ruchomości Polakom, przenosząc się do Niemiec. Taka emigracya osłabia wpływ niemiecki w Europie Środkowej.

NIEMCY PŁACĄ ZA REKWIZYCYE. W. B. K. donosi z Łodzi: W kołach łódzkich opowiadają, że rząd niemiecki ma przystąpić do wypłacania kwitów, wydanych przez wojska okupacyjne niemieckie za rekwizycye w Królestwie. Informacye te nie powiadają jednak, czy zrealizowane będą wszystkie kwity, czy tylko część ich. Wypłaty mają się odbywać w walucie rublowej.

UCHODŹCY GALICYJSCY W MOR. OSTRAWIE WYRZUCENI. Tel. z Mor. Ostrawy: Starostwo ogłasza, że wszyscy uchodźcy galicyjscy, którym pozwolono wyjątkowo jeszcze pozostać w okręgu morawsko-ostrawskim, muszą najpóźniej do 20 października opuścić ten okręg.

RUCH POGROMOWY W CZECHACH. Radio z Nauen donosi: W Przecławiu w nocy z 26 na 27 bm. na domach Niemców i żydów wymalowano wielkie trupie głowy. Obiegały pogłoski, że Czesi chcą Niemcom sprawić noc św. Bartłomieja.

CZĘŚCIOWY WOLNY HANDEL W CZECHACH. Telefonują z Pragi: Ministerstwo handlu wypracowało spis towarów, które mają być dopuszczone do wolnego handlu. Równocześnie ministerstwo handlu przystąpi do zreformowania komisyi dla przywozu i wywozu. Tendencyą ministerstwa handlu jest wprowadzenie jak najrychlej wolnego handlu na każdem polu.

CZESI ZAMYKAJĄ SZKOŁY NIEMIECKIE. — „Dziennik Cieszyński" donosi: Zamknięto niemiecką szkołę i ogródek freblowski w Czeskim Trubowie pod pozorem zakwaterowania wojska. Przemocą zamknięto szkoły w Dryskawicach i Prochaeicach. Tak samo postąpiono ze szkołami w Neudorf przy Dobrzanach, w Neuwelt, w Krumpachu i Philippsthalu, Fietwałdzie, pow. frysztacki, Gewiszowie, Jaktarze i t. d. Prócz tego zamknięto szereg ogrodków freblowskich np. w Silvarieut, Teresienstadtcie, Vierhofie koło Budziejowic, Runarz, Sellitz, Skalica, Węgierskie Hradiszcze, Wiszków, Kreutzendorf, Wlastowice pow. Mor. Ostrawa i Frydek. Zarząd tych szkół niemieckich zwrócił się do rządu czeskiego z prośbą o ochronę przeciwko tym gwałtom i czeka na odpowiedź i zarządzenia tegoż rządu, tyle zapewniającego Niemcom kulturalnych i obywatelskich wolności w teoryi, a dopuszczającego do tak azyatyckich gwałtów w praktyce.

AMERYKANIE ZAKUPILI TYTOŃ BULGARSKI. Dzienniki holenderskie donoszą, że według telegramu z Aten, Amerykanie zakupili tegoroczny bułgarski zbiór tytoniu, a także zbiór z roku 1920 i 1921, poczem zastrzegli sobie na przeciąg lat 50 pierwszeństwo w zakupie bułgarskich zapasów tytoniowych.

RUCH BOLSZEWICKI W MONACHIUM. Radio z Nauen donosi: W Monachium wykryła policya w pewnym lokalu szkolnym biuro komunistyczne, ukryte pod firmą „Organizacya kobiet dla niesienia pomocy więźniom politycznym i wojennym". Aresztowano szereg osób i zabrano obfity materyał propagandy bolszewickiej.

UKRAIŃSKIE MINISTERSTWO DLA GALICYI. — Jak donoszą dzienniki, — zostało zlikwidowane, a minister dla Galicyi Semen Wityk ustąpił. Zostaje tylko dyktator dr Petruszewicz aż do zgromadzenia ustawodawczego, na którem ma się także rozstrzygnąć sprawa dyktatury.

TYGODNIK UKRAIŃSKI W RZYMIE. Pod tytułem „La voce della Ucraina" wychodzi w Rzymie tygodnik, jako centralny organ Komitetu ukraińskiego we Włoszech.

— „ŚWIAT". W 39 numerze „Świat" omawia w artykule wstępnym palącą kwestyę naszego życia zbiorowego pt. „Klęska nieróbstwa". Artykuł ten wykazuje, że wydajność pracy naszej spadła do 50 proc. Bardzo ciekawy jest wywiad z biskupem ryskim O'Rourkiem o stosunkach na Łotwie i Estonii. Biskup O'Rourke udzielił fotografii, uderzającej bezmiarem tragedyi: to masa zakładników Polaków, rozstrzelanych przez bandy bolszewickie.

Oprócz tych artykułów „Świat" daje całą girlandę aktualnych zdjęć, odzwierciadlających życie polityczne, społeczne, artystyczne i sportowe.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 30 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.
Środa, 1 października: „Ogród młodości" T. Rittnera.
Czwartek, 2 października: „Głupi Jakób" T. Rittnera.
Jutro, środa 1 paźdz. „Ogród młodości" T. Rittnera, po raz ósmy, również stale wypełniający widownię.
We czwartek powtórzenie „Głupiego Jakóba".

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek, 30 bm.: „Medal 3 Maja".
Środa, 1 października: „Ks. Trebizondy".
Czwartek, 2 października: Po raz pierwszy: „Niobe", krotochwila w 3 aktach H. Paultona.

REPERTUAR OPERETKI W „NOWOŚCIACH"
We wtorek, dnia 30 b. m.: »MIŁOŚĆ WALCA«.
We środę, dnia 1 października: »TAM, GDZIE SKOWRONEK ŚPIEWA«.
We czwartek, dnia 2 października: »MIŁOŚĆ WALCA«. 9521
W piątek, dnia 2 października: Teatr zamknięty.

Bank Ziemski dla kresów

Towarzystwo akcyjne.

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 25 lipca 1919 roku, zostały zatwierdzone zmiany statutu Banku ziemskiego dla Galicyi, Śląska i Bukowiny Towarzystwa akcyjnego w Łańcucie.

W myśl zmienionego powyższem postanowieniem paragrafu 1 statutu, dotychczasowa firma »BANK ZIEMSKI DLA GALICYI, ŚLĄSKA I BUKOWINY, Towarzystwo akcyjne«, zostaje zmienioną i będzie opiewać:

»BANK ZIEMSKI DLA KRESÓW, Towarzystwo akcyjne«, zgodnie z zamierzoną działalnością Banku na kresach Polski.

Z szeregu dalszych zmian statutu, najważniejsze są: uprawnienie Walnego Zgromadzenia do przeniesienia siedziby instytucyi z Łańcuta do Lwowa lub Przemyśla, oraz podwyższenia kapitału akcyjnego do kwoty 6,000.000 Koron. Bank został również uprawniony do wydawania książeczek wkładkowych na złożoną gotówkę i od emitowania obligacyj do kwoty 10,000.000 Koron.

Wobec powyższych upoważnień przystępuje Bank już teraz do przeprowadzenia podwyższenia kapitału akcyjnego i jeszcze przed formalnem ogłoszeniem subskrypcyi przyjmuje zgłoszenia na akcye nowej emisyi. 10221

OPIUM

Fenomenalny film senzacyjny wystawia dziś i dni następnych 10270
Uciecha.

Kino Wanda

Za wolność ludów

amerykański dramat aktualny w 6 częściach, oddający znakomicie bitwy na froncie zachodnim. 10260 3

Największy dramat na świecie

Dziewczyna z cyrku

10105 3 Część pierwsza.

KINO „OPIEKA"
ulica Zielona, l. 17.

Specialité de bagues fines et fermoirs pour perles.
HERMAN ELSNER
i
JÓZEF STRICKER
JUBILERZY
KRAKÓW, UL. SW. SEBASTYANA 33, II P.

»MIŁOŚĆ WALCA« i »TAM, GDZIE SKOWRONEK ŚPIEWA«.
Obie operetki cieszą się ogromnem powodzeniem; powtórzone będą w teatrze »Nowości« w tym tygodniu po dwa razy (patrz repertoar); w sobotę, dnia 4 października, senzacyjna premiera, ostatnia nowość Oskara Strausa: »NIOBE«. 10259

Konwent seniorów.

Warszawa, 30 września (PAT). Marszałek Sejmu zwołał na wtorek 30 bm. godz. 7 wieczór konwent seniorów celem ustalenia porządku obrad posiedzenia Sejmu, jako też celem wyznaczenia klucza udziału klubów w komisyach i prezydyach komisyi, ze względu na zmiany zaszłe w układzie stronnictw sejmowych.

Otwarcie sądu okr. w Łucku.

Warszawa, 30 września. (PAT). Z rozporządzenia komisarza generalnego ziem wschodnich został otwarty sąd okręgowy w Łucku. Akt otwarcia poprzedziło uroczyste nabożeństwo odprawione przez biskupa łucko-żytomierskiego w katedrze. Po nabożeństwie nastąpiła procesya do gmachu sądowego, gdzie w obecności zaproszonych gości odbyło się uroczyste posiedzenie wydziału sądowego pod przewodnictwem prezydenta sądu, p. Jełowickiego. Dnia 20 b. m. o godzinie 9 rano sąd rozpoczął swą działalność.

Delegacya spiska w Paryżu.

Z Paryża donoszą pod datą 24 bm.:

Aczkolwiek komisya Cambona nie zmieniła swego stanowiska co do terytoryum plebiscytowego na Spiszu, to jednak postanowienie Rady Naczelnej jeszcze w tej sprawie nie zapadło. Do delegacyi polskiej przyszedł telegram od Niemców polskich, którzy domagają się przyłączenia ich do Polski. Wczoraj ks. Machay był na audyencyi u premiera Paderewskiego, prosząc go o interwencyę u członków Rady Naczelnej w sprawie Spiszu. Audyencya miała charakter wzruszający, ks. Machay się rozpłakał. P. Paderewski przyrzekł natychmiastową interwencyę. Ze swej strony zabiegi czyni również delegat Roman Dmowski. Jest nadzieja, że jednak uda się delegacyi polskiej włączyć powiaty kieżmarski i starobowelski do terytoryum plebiscytowego.

Socyaliści litewsko-białoruscy.

Warszawa, 30 września (Tel. pryw.) Z Wilna donoszą:

Konferencya socyalistów polskich Litwy i Białorusi uchwaliła zażądać zwołania Sejmu ustawodawczego do Wilna. Konferencya stoi na stanowisku samookreślenia i samodzielności Litwy i Białorusi, które powinny się znaleźć w prawnopaństwowej łączności z Rzeczypospolitą polską. Postanowiono nawiązać jak najrychlejsze stosunki z polską partyą socyalną.

Komisya dla krajów nadbałtyckich.

Wiedeń, 30 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Berlina:

Tymi dniami uda się komisya niemiecko-koalicyjna do prowincyj bałtyckich. Ażeby zarządzenia komisyi mogły być poparte, zarządził rząd niemiecki, by wojskom tym, które wzbraniały się wrócić, wstrzymać żołd. Nadto mają żołnierze tych oddziałów wojskowych stracić prawo do zaopatrzenia.

Komunikat bolszewicki.

Moskwa, 30 września (W. B. K.) Komunikat bolszewicki z frontu południowego.

Na południe od Nowogrodu Wołyńskiego w rejonie Żytomierza trwają zacięte walki z nieprzyjacielem. W obszarze Kijowa zajęliśmy Hostomel i Ignatów. Na zachód od Kijowa, od którego znajdujemy się w odległości 15—20 wiorst, artylerya nasza ostrzeliwuje pozycye nieprzyjacielskie, położone pod miastem. Na innych odcinkach niema znaczniejszych zmian. Tylko pod Carycynem wytęża nieprzyjaciel wszystkie siły, aby powstrzymać nasz pochód. Na południowy zachód od Astrachania walczą nasze wojska w odległości 100 do 120 wiorst od tegoż miasta.

Ciężkie czasy na Ukrainie.

Tarnopol, 30 września (W. B. K.) Z Ukrainy nadchodzą tutaj wieści o strasznych stosunkach, tam panujących. Zarówno bolszewicy jak Denikinowcy, jak wreszcie i Petlurowcy grabią doszczętnie mienie chłopskie. Zboże znajdujące się jeszcze na pniu, konfiskują. Wozy wojskowe zajeżdżają na chłopskie pola i zabierają wszystko, co zabrać mogą. Chłopstwo stawia zbrojny opór, przyczem codziennie dochodzi w wielu miejscowościach do bardzo krwawych zajść.

Wobec strajku kolejowego w Anglii.

Wiedeń, 30 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Amsterdamu pod datą 29 bm.:

Rząd angielski stoi wobec strajku kolejarzy na stanowisku, że dla kraju niema nic niebezpieczniejszego, jak taki strajk. Unieruchomienie przemysłu po tak ciężkiej wojnie może być niebezpieczne. Strajk został podjęty zbyt pośpiesznie. Kolejarze mieli sposobność uzyskania swoich żądań w drodze pokojowej.

Wobec projektu państwa żydowskiego

Wiedeń, 30 września (Tel. pryw.) Tel. Comp. donosi z Rotterdamu:

»Times« żądają w dłuższym artykule wstępnym, by koalicya wobec rosnącego ruchu syonistycznego złożyła oficyalną deklaracyę, jakie zamierza zająć stanowisko wobec projektu państwa żydowskiego.

Sprawa Rjeki w Izbie włoskiej.

Wiedeń, 30 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 29 bm.:

»Journal« donosi z Rzymu: Izba włoska odbyła w niedzielę posiedzenie, na którem przyszło do ostrych starć między zwolennikami aneksyi Rjeki a socyalistami. Posiedzenie przerwano i podjęto je powtórnie w nocy z niedzieli na poniedziałek. Przy głosowaniu oświadczyła się Izby jednomyślnie za tą częścią porządku dziennego, który uznaje Rjekę za włoską. Druga część rezolucyi, która pozostawia rządowi rozwiązanie kwestyi Rjeki, została przyjęta 148 głosami przeciwko 118 przy dziesięciu wstrzymaniach. Uwzględniwszy ministrów i sekretarzy stanu, pozostaje większość tylko 30 głosów. Skłoniło to Nittiego do zapowiedzi, że rząd zastanowi się co ma uczynić.

STANOWISKO TITTONIEGO.

Wiedeń, 30 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Rzymu pod datą 29 bm.:

Ag. Stefaniego donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Izby Tittoni wygłosił mowę, w której przedstawił całą politykę zagraniczną rządu i wskazał na trudności, które musiała przezwyciężyć pokojowa delegacya włoska w Paryżu, zwłaszcza, gdy Wilson oświadczył, że nie uznaje tajnego układu i że urzeczywistnienie narodowych aspiracyj włoskich może nastąpić tylko w niewystarczających rozmiarach. Tittoni omawiał kwestyę Rjeki. Według ostatniego telegramu Wilsona, jest tenże zdania, że port i linia kolejowa Rjeki ma być poddaną związkowi narodów. Wilson sprzeciwia się kontroli Włoch nad Albanią, która zapewniłaby Włochom neutralność kanału Corfu i panowanie nad cieśniną Otranto i nad Adryatykiem. Minister wezwał Izbę, by wkońcu powzięła decyzyę w sprawie włoskiego charakteru Rjeki, nie życzy sobie jednak, by decyzya ta spowodowała wystąpienie Włoch z konferencyi.

Podjęcie stosunków włosko-niemieckich.

Wiedeń, 30 września (Tel. pryw.) Tel. Comp. »Tribuna« potwierdza, że stosunki dyplomatyczne między Włochami a Niemcami podjęte zostaną oficyalnie w pierwszej połowie października.

Nieufność Francuzów.

Wiedeń, 30 września (Tel. pryw.) Tel. Comp. donosi z Zurychu:

Prasa francuska okazuje nagłą nieufność wobec Niemców, twierdząc jednomyślnie, że Niemcy przygotowują się pokryjomu do nowej wojny. Część prasy żąda, by Niemcom zakazano wogóle wyrobu nowych dział.

Rokowania rumuńsko-bułgarskie.

Wiedeń, 30 września (Tel. pryw.) Tel. Comp. donosi z Zurychu:

Z Sofii nadchodzą wiarygodne wiadomości, że Rumunia prowadzi rokowania z Bułgaryą w sprawie sojuszu zaczepno-odpornego.. donosi z Zurychu

Król Piotr w Belgradzie.

Poznań, 30 września (PAT). Radiotelegram z Paryża.

Król Piotr serbski przybył do Belgradu po 5-letniej nieobecności w stolicy serbskiej.

Jugosławia zamyka granicę.

Wiedeń, 30 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Wersalu:

Jak donoszą dzisiejsze poranne dzienniki paryskie, rząd jugosłowiański zarządził zamknięcie granic swego państwa, począwszy od 26 bm. na przeciąg 14 dni.

Pogromy na Morawach.

Poznań, 30 września (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Na Morawach w Lundenburgu wybuchły w nocy z 26 na 27 bm. krwawe rozruchy przeciw Niemcom i żydom. Było wielu zabitych i rannych.

O poprawę kursu koron.

Wiedeń, 30 września (Tel. pryw.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Zurychu:

Konferencya gospodarcza państw koalicyjnych w Brukseli omawiała na ostatniem posiedzeniu sprawę spadku walut a mianowicie lirów, franków francuskich, marek i koron. — Wniosek Francyi, zmierzający do poprawienia waluty przez kredyty walutowe zatwierdzony będzie dopiero na następnem posiedzeniu komisyi. Głównym przedmiotem obrad była kwestya poprawy waluty austryackiej. Koalicya przejęta jest w tej mierze najlepszemi chęciami i uczyni wszystko, co leży w jej mocy, by wpłynąć na poprawę waluty koronowej.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 29 września 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	580'—	600'—
Bank hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przem.	550'—	560'—
Gal. ziem. Bank kred.	500'—	520'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
„Górka" fabryka cementu	540'—	—'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	650'—	680'—
Waluty:		
Marki polskie	184'—	192'—
Tranzakcya		188'50
Marki niemieckie	—'—	—'—
Tranzakcya		308'—
Ruble carskie po 100 rb.	205'—	213'—
Ruble carskie po 500 rb.	190'—	200'—
Ruble dumskie	65'—	75'—

KURS DEWIZ. Funty szterlingi 151, dolary 35, franki francuskie 430, franki szwajcarskie 650, franki belgijskie 415, liry 365, marki fińskie 170, lei rumuńskie 145, floreny holenderskie 13'25, korony szwedzkie 8'70, korony norwegskie 8'20, korony duńskie 7'70, korony austryacko-niemieckie 52'50, korony czeskie 90, kurs przerachowania na korony niestemplowane 51'50.

Tranzakcye bankowe i giełdowe przeprowadza
DOM BANKOWY
LEOPOLDA BRANDSTAETTERA I SPÓŁKI
W KRAKOWIE, KARMELICKA 10, TEL. 32.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Założyciele
SPÓŁKI AKCYJNEJ ZJEDNOCZONYCH FABRYK PRZETWORÓW WYSKOKOWYCH I OWOCOWYCH »WÓDKI KRAKOWSKIE« W KRAKOWIE
zawiadamiają niniejszem interesowanych stosownie do paragrafu 16 zatwierdzonego statutu, że organizacyjne

WALNE ZGROMADZENIE
Subskrybentów

odbędzie się w Krakowie dnia 7 października 1919 roku o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej przy ulicy Długiej L. 1, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego, tudzież dwóch skrutatorów.
2) Uchwalenie założenia Spółki akcyjnej.
3) Sprawozdanie Komitetu założycieli z dotychczasowych czynności i jego zatwierdzenie.
4) Odczytanie i przyjęcie zatwierdzonego statutu.
5) Wybór Rady zawiadowczej i Komisyi rewizyjnej.
6) Wniosek założycieli o podwyższenie kapitału akcyjnego
7) Wybór miejscowej gazety dla pomieszczania przepisanych statutem ogłoszeń.
8) Wnioski i interpelacye.

10241 3 Założyciele:
Marceli Dutkiewicz — Henoch Seidenfrau — Józef Sowiński.

ESENCYI MALINOWEJ
około osiemdziesiąt kilogramów, nadającej się do cukierków, marmolad, wódek i t. p.
DO SPRZEDANIA.
Wiadomość: Adam Janik, Kraków, ulica Retoryka L. 10, I. piętro, osobiście między godziną 12 a 2 w południe, lub też listownie. 10246 3

URZĄDZENIE, jako też i maszyny do wyrobu makaronu i łazanek, DO SPRZEDANIA. Poste restante Kraków, pod: »Maszyna«. 10247 3

20.000 K. nagrody

dam za wskazanie mi drogi do odzyskania skradzionej u mnie biżuteryi.
A. BERTRAM, ZEGARMISTRZ, KRAKÓW, MOSTOWA L. 4. 10238

Do sprzedania

kamienica w Krakowie przy ulicy Siemiradzkiego, z komfortem, słonecznie położona, wraz Z WOLNEM MIESZKANIEM, jak i PARCELA przy ulicy Krowoderskiej, nadająca się na składy towarowe. Wiadomość w rządowo upow. Biurze Zygmunta Waldmanna w Krakowie, Plac Dominikański L. 2, Tel. 2367 (9—10 i 2—4). 10236 2

Zakład krawiecki ubiorów męskich

FRANCISZKA MECNAROWSKIEGO
Kraków, ulica Długa 58
przyjmuje wszelkie zamówienia z materyałów własnych, jako też dostarczonych. — Ceny przystępne. Wykonanie bez zarzutu. 10271

Karpaty, Kraków, Szewska 4

poszukują 10269

zdolnego primanotusy

z dłuższą praktyką w wielkich przedsiębiorstwach, celem natychmiastowego objęcia posady.

Do właścicieli sklepów

PRZY ULICACH:
Rynek gł., Floryańska, Szewska, Karmelicka, Długa, Zwierzyniecka, Sławkowska, Szpitalna, Sienna i sąsiednie!

W najbliższym czasie reorganizujemy celem zapobieżenia włamaniom

nocne czuwanie

przy powyższych ulicach na wzór podobnych instytucyj w Paryżu, Londynie, N. Yorku.

W planie organizacyi mogą być uwzględnione tylko te firmy, które zgłoszą się osobiście lub pisemnie w ciągu dni 8.

Krakowski Zakład Czuwania i Ochrony
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 22, I. P. 10263 3

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Wydział Stowarzyszenia izraelitów postępowych w Krakowie rozpisuje na mocy aktu fundacyjnego, zatwierdzonego do l. 105875/92, konkurs na pięć stypendyów po 400 K i pięć po 200 K imienia bł. p. Maurycego Silbersteina, dla pilnie i dobrze uczących się uczniów wyznania mojżeszowego, do szkół publicznych w Krakowie uczęszczających.

Ubiegający się o stypendyum winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody: a) dobrego postępu w naukach, b) ubóstwa, przez Dyrekcyę szkoły, względnie Dziekanat Uniwersytetu, do Wydziału Stowarzyszenia na ręce adw. Dra Rafała Landaua w Krakowie, do dnia 31 października 1919 roku włącznie.

Jednocześnie ogłasza się, że wspomniany Wydział udzieli uczniom wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół i zakładów naukowych w Krakowie, z odsetek fundacyi bł. p. S. N. Wechslera jednorazowych zapomóg pieniężnych.

Ubiegający się o te zapomogi winni podania, jak wyżej wymagane, wnieść w tym samym terminie na ręce adwokata Dra Rafała Landaua.

Zwiadamia się nadto, że dnia 15 października b. r. udzieloną zostanie z odsetek fundacyi b. p. Dra Stefana Eichhorna uczniowi wyznania mojżeszowego, uczęszczającemu do szkoły w Krakowie, zapomoga w kwocie 80 K, a ubiegający się o to wsparcie winni wnieść podania pod tym samym adresem do dnia 10 października 1919 roku.

10250 Dr Rafał Landau
prezes Stowarzyszenia izraelitów postępowych.
Dr Izydor Deiches
sekretarz Stowarzyszenia.

Aleksandra Szafrańska

artystka opery
przyjmie kilka uczenic do nauki śpiewu. Zgłoszenia codziennie od godziny 4 do 5 po południu, ulica Wolska L. 18, I. piętro. 10267

Dr Rafał Landau

lekarz chorób dzieci
powrócił. 10087 3

WYSOKIE WYNAGRODZENIE
zapłacę za wyszukanie, względnie odstąpienie mi mieszkania, składającego się z 4—6 pokoi, kuchni, łazienki i t. p.
Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod: »M. F.«

Poszukuje się

dla konsumu rafineryi nafty w Limanowej zdolnego i zaufania godnego

urzędnika

Petenci, obywatelstwa polskiego, posiadający wprawę i dokładną znajomość w zakupnie środków spożywczych, oraz konsumcyjnych, obeznani dokładnie z wszelkiemi czynnościami biurowemi, jako też mogący się wykazać odpowiedniemi poleceniami, zechcą wnieść oferty z podaniem wysokości żądanej płacy do »KONSUMU RAFINERYI NAFTY W LIMANOWEJ. 10118 3

JEDEN LOKAL WIDNY W ŚRÓDMIEŚCIU, 100 m. kw., klozet, elektryka, dla fotografa na pracownię fabryczkę. Wiadomość listowna pod: »Alfa« okazicielowi kwitu inseratowego. Kraków, poste restante. 10206 2

DWA LOKALE W ŚRÓDMIEŚCIU na biura do odstąpienia. Wiadomość listowna pod: »Alfa« okazicielowi kwitu inseratowemu. Kraków, poste restante. 10207 2

KAMIENICA I-piętrowa w Dębnikach w Rynku z sześciema sklepami. Cena 430.000 K. KAMIENICA I-piętrowa w Śródmieściu za dopłatą 240.000 K ZARAZ DO SPRZEDANIA. Wiadomość pod: »I. S.« do »Ruchu«, Kraków, ulica Szczepańska L. 7. 10144 9

Kron[illegible] czysta naturalna alkaliczna szczawa
Główny skład dla Polski Perlberger i Schenker, Kraków, Grodzka 48.

Dostarcza: urządzeń dla tartaków, cegielń, gorzelń i młynów. **Skład:** lokomobil używanych, pomp budowlanych, węży gumowych.
B. UNGER Kraków, BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH Szewska 21.
Skład: olei do maszyn, transmisyj, pasów i uszczelnień wszelkiego rodzaju, przyrządów elektr. technicznych etc.

Handel korzenny

i delikatesów w Krakowie, przy ruchliwej ulicy, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość u R. Ozastowicza w Krakowie, Aleja Mickiewicza 31. Od godz. 2 do 3 po południu udzieli wyjaśnień. 10208 1 2

Sierotę pozagrobową

3-miesięczną dziewczynkę, ładną, zdrową, odda na własną biedna wdowa. Zgłoszenia: ul. Zwierzyniecka 4, I piętro, drzwi Nr 46. 10210 1 0

Zdolną pannę

ze znajomością sten... piszącą na maszynie i obe... z kasowością, przyjmie firma Goldstein i Schamroth, ul. Zyblikiewicza 11a, w godz. urzędowych. 10212 1 3

Praktykanta

poszukuje dom spedycyjny Karol Schamroth, ul. Zyblikiewicza 11a. Pierwszeństwo mają obeznani z praktyką spedycyjną. 10213 1 2

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 1 6

Knotów

do lamp naftowych wszelkich gatunków, tkanin jutowych, pasów, powrozów, szpagatu zwyczajnego i kolorowego, worków lnianych i papierowych rozmaitej wielkości dostarczają po tanich cenach:

Jakubowicz i Goldberg

Bielsko, ul. Kładkowa (Steggasse) 4. 10215

Kamienica I-p., w dz. IV, z wolnem mieszkaniem o 2 pokojach z przedpokojem, jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod **S. T.** przyjmuje z grzeczności sklep p. K. Zielińskiego linia A—B, Rynek gł. 39. 10217

Bluzek paryskich

kilka i woalki okazyjnie do sprzedania. Ul. Straszewskiego 28, wystawa. 10223 1 3

Suknia taftowa

prawie nowa, jasny granat, do sprzedania. Ul. Strzelecka 19, I p., na prawo, po południu. 10224 1 3

Pieczątki

kauczukowe i metalowe wykonuje szybko i gustownie rytownik

Jan Widliński

Kraków, Rynek, Linia A-B, 46, I p. 10195 1 10

Kompletna

nowa wyprawa bielizny damskiej i garnitury na pościel do sprzedania. Ul. Staszica 14. parter, na prawo, tylko od godziny 3—5 tej. 10194

Przystąpię

jako spólniczka pensyonatu w Zakopanem z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10196 1 3

2.000 koron

dam za wyszukanie lub odstąpienie 2 pokoi z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia do firmy „Lux", plac Dominikański. 10197 1 3

Rzepaku

kupię kilka wagonów. Oferty proszę loco wagon. Zgłoszenia pod „Marek" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 10198 1 2

Poszukuję panienki

na popołudnie do 2 dzieci starszych. Z językiem francuskim mają pierwszeństwo. Wynagrodzenie według umowy. Wiadomość przy ul. Wrzesińskiej l. 11, parter, na prawo, **Dr I. K.** 10199 1 2

Do wynajęcia

parcela przeszło 600 m kw. przy ul. Zwierzynieckiej. Wiadomość: Wolnica, ulica Bonifraterska l. 3, w składzie żelaza. 10167 1 2

Towarzystwo przemysłowe

posiadające frontowy lokal w śródmieściu, poszukuje spólnika (katolika) ze znaczniejszym kapitałem do otwarcia sklepu z artykułami technicznymi i do ew. współpracy. Zgłoszenia pisemne pod „Gwarancya" do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Rynek gł. 7—8. 10202 1 2

Lando

na 4 osoby, w bardzo dobrym stanie, kryte, za cenę przystępną do sprzedania. Zgłoszenia: **Arkulary**, Strumień (Śląsk). 10168 1 3

Adwokat Dr Glexinger

w Wiśniczu koło Bochni

poszukuje rutynowanej siły pisarskiej, piszącej biegle na maszynie, obznajomionej z agendą kancelaryjną. Warunki korzystne. Posada zaraz do objęcia. 10149 1 3

Dla działacza kresowego, wysiedlonego z rodziną ze Śląska poszukuję kupna domu za przystępną cenę i z warunkiem wolnego mieszkania, ewentualnie poszukuję dla tejże rodziny 1—2 pokoi z kuchnią, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia: Rybiński, Krowodrza, Lucyna. 10225 1 3

Zastępca pierwszorzędnych firm

poszukuje spólnika z większym kapitałem. Zgłoszenia pod „Agencya handlowa 10" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 10222 1 2

Majster giserski

z długoletnią praktyką pragnie zmienić posadę. — Zgłoszenia pod „Giser" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10226 1 3

Torf i drzewo

opałowe wagonami zakupię w każdej ilości. Zgłoszenia: Kraków, ul. Pawia 3, Mikołajski i Spółka. 10193 1 3

Willa w Rabce

zaraz do sprzedania z ogrodem owocowym i jarzynowym (razem pół morga). Wiadomość: Kraków, ul. Mikołajska 5, Kubik. 10227

Kandydat notaryalny

znajdzie umieszczenie w kancelaryi notaryalnej w Radomyślu Wielkim. — Posada do objęcia zaraz. Warunki według umowy. 10170 1 3

FIRMA HANDLOWA ORANIA POLONIA

w Holandyi uskutecznia wszelkie transakcye handlowe importu towarów kolonialnych: **kawy, herbaty, kakao, korzeni, czekolady, kopru i t. p.** z kolonij holenderskich przez Gdańsk do Polski. —

Wszelkich informacyi udziela oraz oferty przyjmuje dyrektor firmy **W. Majerczyk w Hadze,** Amsterdamscherstraat Nr 23.

Telegramy: **„Wimay" Haag.**

Referencye: Poselstwo polskie w Hadze.

10004

70 POSAD NAUCZYCIELSKICH

wakuje w szkołach powszechnych okręgu augustowskiego. Poszukiwani są kandydaci (tki) z wykształceniem seminaryjnem lub 6-o-klasowem. Przyjmowani będą również kandydaci (tki) z wykształceniem 4-o-klasowem. Najniższe wynagrodzenie nauczycieli z 4-o-klasowem wykształceniem wynosić będzie 450 mk miesięcznie; najniższe wynagrodzenie nauczycieli wykwalifikowanych 500 mk miesięcznie. Wszyscy otrzymują 2 morgi ziemi, mieszkanie i opał w naturze, dodatki na oświetlenie i kancelaryę. Kandydaci (tki) winni zgłaszać się osobiście lub niezwłocznie złożyć podania z odpisami świadectw szkolnych i referencyami. Adres: Inspektor szkolny okręgowy, Augustów. 9637 3 3

Gremium Kupców w Białej

Galicya

kupuje wszystkie towary spożywcze oraz codziennego zapotrzebowania.

Zaprasza P. T. fabryki, pp. producentów i grosistów do przedłożenia ofert, ile możności z próbkami:

Wydział.

9908 2 2

Podpisany komitet założycieli Spółki

„ZIARNO"

Polska wytwórnia chleba „ZDROWIA"

Spółka z ogr. odpow. w Krakowie

rozpisuje

subskrypcyę

na kapitał zakładowy pod następującymi warunkami:

1) Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno odpowiednich nieruchomości i założenie oraz prowadzenie postępowego młyna i piekarni podług obowiązujących ustaw.
2) **Kapitał zakładowy** wynosi **3,500.000 K.**
3) Najniższa wkładka zakładowa wynosi **2.000 K.** Każde 2.000 K dają jeden głos.
4) Zdeklarowany kapitał winien być w całości wpłacony.
5) Dopłaty przymusowe wykluczone są statutowo.
6) Przy ukonstytuowaniu się Spółki przyznane zostaną spólnikom za czas od chwili uskutecznionej wpłaty do dnia ukonstytuowania się Spółki 3% odsetki od dokonanych wpłat z pierwszeństwem przed dywidendą.

Wytwórczość dzienna 25.000 kg chleba „Zdrowia", najprzedniejszej jakości pod względem czystości, pożywności i strawności, z zastosowaniem postępowego systemu mielenia ziarna i wypieku chleba, przy całkowicie samoczynnej działalności mechanicznej.

Z powodu masowego wyrobu, zastosowania doskonałych urządzeń mechanicznych i fachowego kierownictwa, rentowność przedsiębiorstwa będzie znaczna i pewna, nawet przy stosunkowo bardzo niskich cenach chleba.

Teren fabryczny przy stacyi kolejowej Podgórze-Wisła jest już nabyty, a materyały budowlane i urządzenia maszynowe, łącznie z akordowem wykonaniem odnośnych robót zostały terminowo zakontraktowane.

Szczegółowych informacyj udziela kancelarya adw. Dra H. Jurczyńskiego w Krakowie, ulica Szczepańska 11, I p., między 9—11 przed poł. oraz 3—6 po poł.

W subskrypcyi pośredniczą:

Bank Krajowy, Filia w Krakowie, plac Szczepański 8;
Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek gł. 25;
Bank Przemysłowy, Filia w Krakowie, Rynek gł. 31;
Galicyjski ziemski Bank kredytowy, Filia w Krakowie, plac Maryacki 9; oraz
Dom bankowy, August Raczyński w Krakowie, Rynek gł. 36.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:

Syndykat rolniczy w Krakowie.
Zjednoczenie Ziemian w Krakowie.
Dr Wł. Bartmański, adwokat.
Dr E. Kubaczek, adwokat.
Inż. T. Jaszczurowski, dyrektor wodociągów miejskich.
Dr H. Jurczyński, adwokat i dyr. Tow. „Żegluga polska".
St. Kostka, dyrektor Syndykatu roln.
Inż. St. Małyszczycki.
Inż. Jan Michalski, em. radca kol.
Inż. St. Mikołowski-Pomorski, dyr. Sp. akc. handlu ziemiopłodami w Warszawie.
Prof. Uniw., Dr J. Morozewicz, dyr. państw. Instyt. geolog. w Warszawie.
Kazimierz Pogonowski, właść. dóbr.
Adolf Poziński, dyrektor Syndykatu roln.
Dr K. Promiński, dyr. Zjedn. ziemian.
Arch. Edward Skawiński.
Teofil Stupnicki, prof. gimn.
Antoni Teslar, kupiec. 9036 7 8
Antoni Wójcik, przemysłowiec.
Teodor Wójcicki, przemysłowiec.
Stanisław Sarjusz-Zaleski, dyrektor S-ki „Jedność".

Duża willa

z komfortem, wraz z koncesyami wielkiego pierwszorzędnego i pewnego przedsiębiorstwa, z potrzebnemi do tegoż parcelami budowlanemi, do odstąpienia. Gotówka potrzebna 1,200.000 kor. Pisemne zgłoszenia przyjmuje firma »Ruch«, dawniej Hopcas i Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska, pod **„Pewność".** 9681 3 3

Najstarsza i najpopularniejsza w Polsce

LOTERYA KLASOWA R.G.O.

Rada Główna Opiekuńcza

Ciągnienie III. klasy 7 i 8 października 1919 r.

Cena losów dla nowoprzystępujących: ósemka 30 K, ćwiartka 60 K, połówka 120 K, cały los 240 K.

Losy sprzedają:

W Krakowie:

A. BARAŃSKI, Mały Rynek — Bracia Hildowie, Karmelicka 13 — Bracia Safier, pl. Dominikański 1 — J. Cyankiewicz — I. Frommer, Potockiego 7 — E. Grzywiński, Szewska 7 — M. Hupczyc, Jagiellońska 7 — A. Jurykowski, Floryańska 17 — Karliński, Sukiennice — A. Knobel, Grodzka 27 — J. Kowalewski, Floryańska 19 — J. Kwiciński, Dunajewskiego 9 — B. Lewkowicz, Podgórze, Lwowska 3 — L. Moczarska, Sobieskiego 5 — M. Passakas i Ska, pl. Maryacki — Restauracya Hotel Saski — J. Rudnicki, Rynek gł. 44 — „Salon Sztuki", Szpitalna 40 — B. Schreier, Miodowa 7 — L. Skrzyńska, Kanonicza 22 — L. Sulikowska, Grodzka 1 — W. Sznajdrowicz, Rynek 19 — J. Tomaszewski, dworzec osobowy — K. Waśniewski, Podgórze, Rynek 3.

We Lwowie:

Z. Chudecka, Potockiego 54 — T. Krzysztofowicz, Sokoła 4 — W. Marczewski, Szeptyckich 20 — A. Piętkowski, Kopernika 4 — Rada Opiekuńcza, Kopernika 20 — E. Szyszkowicz, Potockiego 31 — M. A. Zandler, Snopkowska 27.

Bielsko: J. Münzer, dom bankowy — **Bobrek 90 Śląsk:** Galanowski — **Bochnia:** Ch. Springer, ul. Biała 346 — **Borek Fałęcki:** M. Mocha — **Brody:** A. Klamrowa, ul. Jordyka 30 — **Brody 2:** K. Pieniążek — **Brzozów:** M. Dębiec — **Chrzanów:** Hurtownia towarowa — **Cieszanów:** Towarzystwo Kredytowe miejskie — **Cieszyn:** L. Apfel, pl. Teatralny 20 — **Drohobycz:** L. Baran, ul. Szewczenki — **Dziedzice:** J. Kalus — **Jarosław:** K. Sosnowska („Ziarno"); S. Spiegel — **Jasło:** J. Dymnicki — **Jaworów:** R. Marczewski, W. Maszyński — **Kazimierza Wielka:** A. Biernacki — **Kolbuszowa:** St. Chotkiewicz — **Łańcut:** Cz. Meduski — **Mielec:** Fr. Len — **Niepołomice:** W. Wimmerowa — **Olkusz:** M. Banaszkiewicz — **Oświęcim:** S. Gronner — **Przemyśl:** P. Hausmann, pl. Na bramie 5; S. Stolzberg, Rynek 16, R. Wohlmann, ul. Śniegorskiego 9 — **Rudki:** Fr. Górski — **Rudnik n. Sanem:** Neuwirth — **Rzeszów:** A. Fröhlich — **Sanok:** J. Kieszkowski — **Sącz Nowy:** L. Wachtel — **Sącz Stary:** Fr. Rozwadowski — **Sichów o. p. Staszów:** M. Michalik — **Skała pod Ojcowem:** I. Cholorowska — **Skawina:** T. Jodłowski, Rynek — **Sokal:** A. Trzaska — **Stanisławów:** T. Lipiński, ul. 3-go Maja 5; Rada opiekuńcza — **Strzyżów:** M. Patryn — **Tarnów:** I. Haber, Wałowa 12 — **Tenczynek:** C. Głębocki — **Turka:** Towarzystwo Zaliczkowe — **Wadowice:** B. Fischgrund, N. Lanczener — **Wieliczka:** J. Nikischowa — **Zakopane:** H. Błońska.

Generalna Reprezentacya

WITOLD WILKOSZEWSKI

Kraków, ul. św. Anny L. 9

przyjmuje jeszcze **zgłoszenia o kolektury** oraz załatwia odwrotnie zamówienia za poprzedniem nadesłaniem należytości na pojedyncze losy z miejscowości, które nie posiadają dotąd żadnej kolektury. 10173

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 374/IV ex 1919. 10125
2

Rozpisanie dostawy.

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem dostawę następujących przedmiotów z żelaza lanego:

a) klocków hamulcowych . . . . 200.000 kg
b) maźnic . . . . 30.000 kg
c) pierścieni ogniotrwałych do drzwiczek ogniowych . . . . 10.000 kg
d) odlewów powyżej 5 kg wagi . . . . 30.000 kg
e) " poniżej " " . . . . 10.000 kg

Okres dostawy trwa od 1-go listopada 1919 do 30-go czerwca 1920. Dostawa ma być wykonaną w miarę zapotrzebowania, na podstawie zamówień częściowych.

Mające służyć za podstawę do wygotowania ofert i wykonania dostawy ogólne i szczegółowe warunki dostawy, pouczenie o obowiązkach stemplowych, formularze ofertowe, zawierające bliższe dane przedmiotu dostawy i kalkulacyi cen, można przeglądnąć w Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, lub je tam otrzymać za zgłoszeniem ustnem lub pisemnem z dołączeniem porta.

Oferty, które winny być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, według postanowień art. 3 go ogólnych warunków dostawy i wraz z ewentualnemi dodatkami odpowiednio do dotyczących przepisów ostemplowane, należy zapieczętowane, zaopatrzone napisem na kopercie: „Oferta na dostawę odlewów żelaznych" wnieść do Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 12-tej godziny w południe, **dnia 16 października b. r.**

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 października b. r. o godzinie 10-tej przed południem w oddziale IV-tym podpisanej Dyrekcyi kolei państwowych. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Zarząd kolei państwowych rozdający dostawę zastrzega sobie prawo całkowitego lub tylko częściowego — odnośnie do oferowanej ilości — uwzględnienia poszczególnych ofert, lub zupełnego ich odrzucenia bez podania powodów, a dotyczący oferenci będą o tem w terminie ważności ich ofert pisemnie uwiadomieni.

O ile w odnośnym formularzu ofertowym roczne zapotrzebowanie nie jest w cyfrach podane, nie zapewnia się oferentowi nabycia pewnej określonej ilości dotyczących materyałów. Złożenia poręcznego (wadyum) nie wymaga się, otrzymujący dostawę będą jednak obowiązani, na żądanie podpisanej Dyrekcyi kolei państwowych złożyć kaucyę w myśl postanowień art. 6-go ogólnych warunków dostawy.

Oferty wniesione po terminie wnoszenia, albo nie odpowiadające wszystkim warunkom tego rozpisania nie będą uwzględnione.

Postanowienia uzupełniające:

O ile firma poda ceny jednostkowe bez zobowiązania, musi być podaną cena surowca, przyjęta za podstawę kalkulacyi.

Dalsze zmiany cen jednostkowych przyzna się tylko w tym procentowym stosunku, w jakim ulegnie zmianie cena surowca, lub też ogólne koszta produkcyi.

Kraków, dnia 24 września 1919.

Z Dyrekcyi kolei państwowych.

Doktor medycyny

poszukuje natychmiast zastępstwa lub posady na 1—2 miesięcy. — Zgłoszenia z podaniem warunków (mieszkanie) do Administracyi „Nowej Reformy" pod **„Doktor medycyny".** 10230

POLSKA!

Znany w świecie, konkurencyi nie mający, chrześcijański zakład artystyczny w Monachium, pragnie nawiązać odpowiednie stosunki w celu rozpowszechnienia swych wyrobów pośród katolickiego duchowieństwa. 10228

Kupię siodło

oficerskie, austryackie nowe lub bardzo mało używane. Do niego czaprak, mundstuk, napierśnik i sakwy. Uprzejme zgłoszenia z podaniem ceny i dokładnym opisem do dowództwa 4 bateryi 8 p. a. c. Ostrołęka, Ziemia Łomżyńska, poczta polowa. 10185

Do sprzedania

siewnik 20to-rzędny (Imperator), prawie nowy, z firmy czeskiej Melichar. Dwór Chorowice, p. Mogilany. 10110 2 2

Optyk

T. Armatys

Kraków, Zyblikiewicza 15, II, of.

sprzedaje cwikiery i okulary — dobiera i wykonuje **szkła** różnych kombinacyj. 9744 6 6

„MATURA"

Kraków, Grodzka 32, II p.

Dokładne i szybkie przygotowanie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szk. śr. i sem. naucz. Najwybitniejsze siły. Prospekty gratis. Kursa zbiorowe i indyw. System korespondencyjny. 7767 7 0

Kawaler

starszy, zamożny, zawrze znajomość z inteligentną kobietą, prowadzącą gospodarstwo. — Zgłoszenia pod **„Październik"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 10156 1 2

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 10192 1 10

Ekonom-gorzelnik

z teoryą, długoletnią praktyką, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Gorzelnik"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 9749 3 3

Doroslym

udzielam lekcyj konwersacyi francuskiej. Adres wskaże: **Biuro nauczycielskie Matyldy Szremer,** Kraków, ul. Kochanowskiego l. 12. 9750 3 3

Za sowitem wynagrodzeniem poszukuje się pokoju umeblowanego dla 2-ch mężczyzn, oraz 1 pokoju dla jednego mężczyzny, razem lub oddzielnie. Wiadomość: **„J. K."** poste restante Kraków. 10017 2 3

Sztuczne nawozy

można zamawiać w agencyi handlowej 9207 3 3

Szymona Mestera

Kraków, ul. Wrzesińska l. 8.

Kupię droguerye

w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Drogueryа"** do Biura ogłoszeń i reklam „Lot", Rynek gł. 7—8. 9798 4 5

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 9406 8 20

Obiady domowe

z 3 dań 6 K. Ul. Gołębia 16, I p. W abonamencie opust. 9540 13 15

Ogrodnik

z długoletniemi, bardzo dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady, zna się na gospodarstwie i przyjąłby miejsce chętnie na ordynaryę. — Zgłoszenia pod **„Gospodarz"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 9794 5 5

Przedsiębiorca

budowy młynów, monter, młynarz, lat 44, poszukuje spólniczki do kupna młyna z kapitałem 100.000 K, panny lub wdowy w wieku do lat 30, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia z fotografią pod **„Kawaler"** do biura „Ruch" w Krakowie, ul. Szczepańska l. 9. 9784 3 3

Polonisty

z ukończonem wyższem wykształceniem i kilkuletnią praktyką pedagogiczną poszukuje **8-kl. gimnazyum żeńskie K. Wolfsonowej, Łódź,** ul. Zawadzka 23. 9772 3 3

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.

Kurs rozpocznie się dnia 1 i 6 października b. r. Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 10106 2 5

KTO CHCE mieć eleganckie obuwie, powinien używać tylko najlepszej przetłuszczonej pasty **Zorza** Krajowej Wytwórni chemicznej. Przedstawiciel na Kraków: N. Schermann, Podgórze, ul. Twardowskiego Nr 4. 9775 2 4

L. 3669. 9849

Konkurs.

Magistrat król. miasta Kęt w myśl uchwały Rady gminnej z dnia 9 września 1919 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **kontrolora kasy miejskiej** z płacą 2100 koron, dodatkiem aktywalnym 300 koron, dodatkiem drożyźnianym 1200 koron i pauszalem kancelaryjnym 24 koron rocznie z prawem do stabilizacyi i emerytury po roku dodatniej i zadowalniającej pracy.

Warunki:

1) obywatelstwo polskie i wiek do 40 lat;
2) egzamin z rachunkowości państwowej lub egzamin kwalifikacyjny, przepisany rozp. Wydziału kraj. z dnia 20 maja 1898 Dz. u. kr. Nr 88;
3) przynajmniej dwuletnia praktyka w dziale kasowym, odbyta w jakiejś publicznej instytucyi finansowej.

Podania własnoręcznie napisane i zaopatrzone w powyższe dowody, wnosić należy do Magistratu miasta Kęt najdalej do **dnia 10 października 1919.**

Kęty, dnia 12 września 1919.

Burmistrz:
Dr Władysław Dziewoński.

TOW. AKC. J. JOHN

w Łodzi, ul. Piotrkowska 217

poleca

ze składu fabrycznego lub w terminach krótkich precyzyjnie wykonane

szybkotnące tokarki

ze śrubą i wałkiem pociągowym o wzniesieniu kłów 210 mm i długości toku 1 m, $1\frac{1}{2}$ m, 2 m, $2\frac{1}{2}$ m i 3 metry. 9682 2 3

Gotowe tokarki są każdego czasu do obejrzenia w warsztatach fabryki.

— Opinie firm krajowych i zagranicznych. —

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.